Nr 22b. Dnia 22 stycznia. **Czwartek.** **Dnia 10 (22) stycznia 1885 r.**

Prenumerata:

Rocznie rs. 9, półrocznie rs 4. kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25 miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: koszta przesyłki pocztowe podane są w nagłówku numeru porannego.

Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcznie rs. 1 k 50.

Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowaną być nie może.

Numer pojedynczy wieczorny kop. 5; poranny w dni powszednie k. 3, w niedziele i święta k. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY PIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do 1-ej w południe.

Przegląd polityczny.

Sprawa egipska gra w bieżącym tygodniu rolę bohaterską. Nawet konferencja afrykańska umilkła chwilowo, aby nie rozdwajać uwagi dyplomatów, zajętych porządkowaniem spraw Egiptu. W sobotę lord Granville opuścił zamek swój Walmer i przybył do Londynu, aby z rąk p. Waddingtona przyjąć notę rządu francuskiego, zawierającą odpowiedź na propozycje angielskie co do sposobu uregulowania piekącej kwestji finansowej nad Nilem. Wiadomo, że odpowiedź ta wyprowadza sprawę egipską na szeroki tor międzynarodowy, podnosząc myśl ankiety nad stanem istotnym skarbu egipskiego i kontroli nad administracją tego kraju, wynikłej w następstwie wspólnego poręczenia przez mocarstwa pożyczki dziewięciu miljonów funtów sterlingów dla Egiptu.

W dwa dni później, w poniedziałek, posłowie Austrji, Rosji i Niemiec doręczyli lordowi Granvillowi odpowiedzi swoich rządów, równobrzmiące w treści z francuską, chociaż odmiennie koloryzowane pędzlem dyplomatycznego słowa. Tylko poseł włoski nie miał nic do powiedzenia w Foreign Office, ponieważ Włochy w sprawie egipskiej wydzieliły się z koncertu mocarstw i marzą podobno o roli rozjemczej — o ile mocarstwa na to rozjemstwo młodego i wewnętrznie nie gotowego jeszcze królestwa się zgodzą.

W tymże samym dniu przybyło do Londynu nadzwyczajne poselstwo sułtana Abdul Hamida, złożone z ministra sprawiedliwości W. Porty, Hassana Fehmi baszy, i znanego admirała Hobarta. Przywieźli oni hojne podarki sułtańskie dla królowej Wiktorji i księżniczki Walji, a obok tego propozycje sojuszu dla lorda Granville'a. Istotna treść pełnomocnictwa Hassana Fehmi baszy jest dotąd głęboką tajemnicą. Wszystko, co o niej mówią w prasie europejskiej, wygląda na mniej lub więcej bystry domysł. Są tacy, którzy wnoszą, że sułtanowi chodzi o złożenie z tronu kedywa Tewfika, a mianowanie następcą jego faworyta Yldiz-kiosku, Halima baszy; są inni, którzy pytają siebie, czy sułtan nie pragnie wytłumaczyć rządowi angielskiemu, iż tenże, zająwszy Suakim, Massawę i inne porty morza Czerwonego, należące do Egiptu i Sudanu, powinien przynajmniej połowę haraczu egipskiego, np. 70,000 funtów, przyjąć na swoje barki? Jeszcze inni wierzą w zapewnienie *Daily Telegraphu*, który twierdzi, że Rosja zaproponowała W. Porcie przymierze i pomoc zbrojną, a sułtan, zanim odpowie, pragnąłby dowiedzieć się, czy i o ile Anglja gotową byłaby uznać bezwarunkowe zwierzchnictwo Turcji nad Egiptem?

Są to wszystko, jak powiedzieliśmy, domysły, którym nic nie zaprzecza i których nic nie poręcza. Najprawdopodobniej sułtanowi chodzi o wytargowanie u Anglji jakichś nowych zapewnień co do nienaruszalności praw zwierzchniczych Turcji w Egipcie. Może wydaje się padyszachowi stambulskiemu, iż w chwili, gdy Anglja bronić zamierza interesów i praw swoich nad Nilem wobec Europy, pewna naturalna solidarność celów i środków zwiąże ją z Turcją, która posiada najwięcej niewątpliwie praw do spuścizny Faraonów. Czy się sułtan nie łudzi? Czy pomoc jego dziś jeszcze, zarówno dyplomatyczna jak militarna, ma jaką cenę w oczach zarówno Anglji jak Europy? Czy zresztą Anglja uważałaby za bezpieczne wskrzesić nad Nilem wpływ sułtana, któremu śnią się jeszcze błogie wspomnienia kalifatu?

Dnia 18-go b. m. odbyła w Paryżu posiedzenie liga przeciw podrożeniu cen chleba i mięsa. Zebrało się około 3000 uczestników ze wszystkich warstw ludności. Przewodniczący, Leon Say, oświadczył, iż chodzi o to, aby bez interwencji państwa wynaleźć odpowiednie środki, celem ulżenia nędzy robotników. Panuje obecnie poważne przesilenie przemysłowe. Rolnicy, dotknięci również niskiemi cenami, żądają cła od zboża zagranicznego. Say uważa takowe za podatek nałożony na pracę rąk. Całe przesilenie przemysłowe w Paryżu pochodzi jednak ztąd, że praca rąk jest zbytecznie obciążoną. Gdyby wskutek opodatkowania takowa jeszcze trudniejsze znalazła warunki, natenczas przemysł francuski utraciłby wszelkie siły do walki. Dlatego cła zbożowe, jako podatek na pracę, należy potępić. Grzmiące oklaski zgromadzenia towarzyszyły tym wywodom znakomitego ekonomisty. Profesor Passy równie dosadną wygłosił krytykę ceł zbożowych. Dep. Raul Duval dowodzi, że cła zabiłyby drobne rolnictwo, opodatkowały robotnika i ubezwładniły wywóz przemysłowy, a posłużyły by tylko samolubnym interesom wielkiej własności. Anarchista Leboucher żąda wydania kapitału w ręce robotników. Nareszcie uchwalono rezolucję, wyrażającą energiczny protest przeciw podwyższeniu ceł od zboża i bydła, ponieważ takowe zdrożyłoby życie i podniosło koszta produkcji.

Kiedy tak radzą poważni ludzie nad dobrem robotników, niedawno zawiązana *„Féderation des travailleurs socialistes de France"* wydaje odezwę, w której powiada: „Ileż razy nie powiedziano, że jesteśmy masą, a gdybyśmy chcieli, moglibyśmy być siłą! Dobrze więc, dowiedzmy tego, pomnażając liczbę naszych przedstawicieli w parlamencie, i sprawmy, aby w nadchodzących wyborach stronnictwo nasze weszło do izby, ażeby żądania nasze odtąd z trybuny przez usta naszych wybranych śmiało i głośno były wygłaszane." Odezwa przestrzega następnie przeciw tym zdradliwym wieszczom, którzy radzą, abyśmy „wylegli na ulicę". Wojna socjalna jest nieuniknioną, ale pora na nią jeszcze nie przyszła. Do tego czasu robotnicy powinni wstępować do izb syndykackich i wysłać do urn wyborczych 200,000 wyborców. Tylko w ten sposób położy się kres ekonomicznej niewoli.

Br. Z.

Kilka słów w kwestji rolniczej.

Kwestja obecnego i przyszłego położenia naszych ziemian traktowaną jest teraz i w prasie naszej i po za jej obrębem bardzo wielostronnie i gruntownie. Wszystkie poważniejsze umysły budzą się w tych czasach do szukania środków zaradczych przeciw niepokojącej sytuacji naszego rolnictwa, do zażegnania przewidywanych jej następstw.

Z myśli rzuconej niegdyś w naszem piśmie, powstała myśl ankiety, mającej zbadać obecne położenie i narodził się kwestjonarjusz wzywający wszystkich i każdego do porady praktycznej, a *Gazeta rolnicza* nawet nagrodą materjalną zachęca badających stan społeczny do podania w drodze konkursu zbawczego lekarstwa na chorobę, w którą zmienione warunki ekonomiczne ziemiaństwo nasze wtrąciły.

Żaden jednakże wiec, żadna ankieta, żadna choćby najlepsza odpowiedź na pytania kwestjonarjusza, żadna choćby najgenjalniejsza praca uwieńczona na konkursie, nie usunie konkurencji amerykańskiej ani indyjskiej, nie wpłynie na podniesienie cen produktów rolnych, nie zmieni kursu waluty i warunków, w jakich ten kurs oddziaływa na naszą ekonomiczną pomyślność. Wszystkie rady, jakie dotychczas podano i jakie w przyszłości podane zostaną, skazane są zatem na obracanie się około tej jedynie myśli: zwiększyć produkcję, zmniejszyć koszta wytwórcze, obsiewać tylko mogące procentować obszary, a równo-

Przegląd artystyczny.

(Dokończenie.)

Odettę grać można dwojako: albo odzywając się ustawicznie do widzów: „jestem kobietą z namiętnym temperamentem, z przewrotną wyobraźnią, z niespokojnemi zmysłami i będę wam tego dowodziła każdem słowem, każdym gestem, żebyście o tem ani na chwilę zapomnieć nie mogli"; albo też pamiętając, że życie nikomu etykiet nie przypina, że nic nie wie o efektach dla galerji, lecz charakteryzuje rysami prostemi, częściej drobnemi niż zamaszystemi, prędzej codziennemi aniżeli odświętnemi, że koloryzuje raczej dyskretnie niż jaskrawo.

Pierwszą drogę obiera aktorka, drugą artystka.

Nie potrzebuję zaznaczać, jaką poszła Modrzejewska; gra jej nic nie podkreśla, nic nie koncentruje, żadnych nie robi dla publiczności odsyłaczów ani wstawia nawiasów, ale wypowiada wszystko z tą jasnością, jaką ma życie dla każdego, kto na nie patrzeć, kto je badać umie.

Pierwsze wejście Odetty jest wejściem kobiety światowej, wracającej z zabawy, ale nie rozbawionej. Pod ożywieniem widocznie przybranem dla gości, z którymi przyszła, nurtuje hamowana konwenansami niecierpliwość. Jak ta Odetta chce się pozbyć natrętnych, jakiem spojrzeniem wskazała ukryte wejście kochankowi!

Została sama i nie wybuchła. Twarz jej nie przybiera wyrazu uszczęśliwienia, ruchy nie przyśpieszają tempa; przeciwnie jest w tych rysach pewne skupienie lepiej streszczające nastrój całej istoty moralnej i fizycznej, aniżeli wszelkie manifestacje zewnętrzne. Kto z tej fizjognomji zamkniętej w sobie, z tego zakręcenia kluczem w zamku, z tego powolnego skierowania kroków ku sypialni nie odgadnie pracy wyobraźni wyprzedzającej spodziewane upojenia, ten nigdy w życiu nie widział kobiety namiętnej.

W katastrofie spotkania się z mężem, zamiast z oczekiwanym kochankiem, oprócz krzyku krótkiego, uciętego, który ani natężeniem, ani nutą nie stanowi żadnego dysonansu w stosunku do zasadniczego tonu sytuacji, nie widzimy, nie słyszymy nic gwałtownego, nic obliczonego na sceniczne wrażenie. Dramat wydowa się nie z materjalnych efektów głosowych, ale z psychologicznych, kunsztownie zaznaczonych akcentów. Przerażenie i pokorna małoduszność winowajczyni, spodziewającej się doraźnej zemsty, później reakcja zuchwalstwa, streszczona znakomicie w stanowczem rzuceniu się na fotel ze skrzyżowanemi rękami i z wyzywającem prawie zapytaniem „a teraz co?", wreszcie bezsilny gniew natury, przywykłej do porównania a napotykającej po raz pierwszy na drodze niezłomną wolę, wszystko to wyrażone niewielką ilością słów, a rozjaśnione niezrównaną mimiką, należy do tych wirtuozowskich popisów, w których niewiadomo co więcej podziwiać, czy skromność wziętych środków, czy potęgę wywołanych niemi wrażeń.

Kiedy mowa o „Odecie" — wszyscy mają na myśli czwarty akt i łzy, które Modrzejewska umie wycisnąć z oczów najoporniejszego widza. Dla mnie najpiękniejszym tryumfem artystki jest akt trzeci.

Pomijam subtelne odcienia w sposobie bycia bohaterki, która nie pozbyła się jeszcze zupełnie dystynkcji wielkiej damy, a nabyła już pewnych trywjalności kokoty; pomijam takie świetne szczegóły, jak marzenie na jawie pod wpływem morfiny o wykreśleniu z życia niecofnionych katastrof, upadków i ocknienie się na pierwszą wiadomość o zamiarach męża, zepsutej, sponiewieranej i dyszącej zawziętością awanturnicy — ale ta rozmowa z człowiekiem, który ją wypędził, jakież to bogactwo rysów drobnych a charakterystycznych, jaka sztuka modelowania półtonami, na podstawie jednej głównej noty, pochwyconej i utrzymanej ze zdumiewającym artyzmem.

Ta nuta już jest zwycięstwem wobec łatwości, z jaką wpaść można albo w pospolitą po mieszczańsku prowadzoną zwadę małżeńską, albo w scenę po teatralnemu przedramatyzowaną efektami wykrzyków, przeładowaną robionemi intencjami ironji i sarkazmu.

Dramatyczne tchnienie wieje wprawdzie w tej rozmowie, ironja i sarkazm znajdują sobie w niej miejsce niepoślednie, ale wydobywają się nie z akcentów z rozmysłem dla zbudowania widza naciskanych, nie z kropek nad *i*, ciężką aktorską ręką stawianych, lecz z całego psychologicznego toku djalogu, którego wytyczne i kulminacyjne punkta Modrzejewska naznacza jak skończona mistrzyni dykcji.

cześnie podnosić produkcję zwierzęcą, wreszcie utworzyć kredyt na warunkach dogodnych, przystępny, zbyt wysokiemi procentami nieprzeciążony i t. p.

Rzeczy to niezawodnie piękne i praktyczne, ale czy to już wszystko, czy po za tą powszechnie uznaną receptą już nic więcej naprawdę nie ma do powiedzenia?

Być może, iż jest jeszcze pewna strona, którą wszyscy czujemy, ale której nie dotykamy jedynie dlatego, że jest... drażliwą.

Otóż tej strony drażliwej dotknął jeden z ziemian, przyjaciel naszego pisma, p. B., którego słowom uważamy za potrzebne i pożyteczne na tem miejscu głos udzielić.

„Szereg lat wyjątkowo pomyślnych—pisze szanowny ziemianin—jakie przebyliśmy w ostatnim choćby lat dziesiątku, zdaje się, że powinien był wytworzyć jakieś zabezpieczenie na nieodłączne od życia ludzkiego czarne godziny, i uczynić nas choć trochę opancerzonymi do przetrwania złych konjunktur, jakie cechują parę lat ostatnich. Tymczasem trudno dostrzedz coś podobnego. Pierwszy lepszy większy nacisk amerykańskiego importu, małe polepszenie się kursu rubla, wywoływało w naszym kraju panikę, a nawet nie panikę tylko, ale rzeczywisty stan fatalny, dowodzący, że z lat poprzednich nic nie zostało przysposobionem, i zagrażający zachwianiem bytu poważnej liczbie naszych majętności.

Musi być zatem jakaś pozakwestjonarjuszowa przyczyna, niwecząca najpomyślniejsze nawet wyniki korzystnych okresów czasu, przyczyna, która naturalnie stokroć cięższe wywierać musi skutki, gdy przyjdą lata tak trudne jak parę ostatnich.

Tą przyczyną, zdaniem mojem, jest ustalenie się w społeczeństwie naszem (bo naszem *par excellence*) nader spaczonego pojęcia o stanowisku obywatela ziemskiego.

Każdy kto tylko jest *possesionatus* i chce godne w tem gronie zajmować stanowisko, czuje się poddanym pod mnogie prawa, obowiązujące go pod groźbą banicji z tego stanu społecznego. A prawa te są niestety nader liczne i rozciągają się na wszystkie bez wyjątku sprawy życiowe.

Aby mieć prawo nosić miano „obywatela” nie dość jest do tego mieć, jak to mówią, olej w głowie, nie wystarcza nawet i kieszeń nieprózna. Prawo to nadaje dopiero przyjęcie od *a* do *z* pełnego obywatelskiego szyku. Więc i ekwipaż odpowiedni, — broń Boże nie taradajka, — i służba jak się należy, obfita i dobrze odziana, i przyjęcie sute, i miejsce w teatrze pokaźne, i śniadanko u Stępka, i wino niezbyt cienkie i „kusz” w preferansiku jak na „pana” przystało i t. p., słowem wszystko, co się zowie wszystko, do tego tonu dostrojone dopiero uzupełnia u nas całość obrazu, jaki w umyśle naszym wytwarza wyraz „obywatel ziemski”. A hotele, bady, garsony, dorożkarze i wielu, wielu innych mogłoby nam dużo o tem powiedzieć, kiedy to dopiero jest prawdziwy obywatel i co do tego tytułu prawo mu daje.

Człowiek najinteligentniejszy, któryby u nas przed dom obywatelski lichą szkapką zajechał, rzadko bardzo może mieć nadzieję zajść dalej jak do kancelarji pana.

Te fałszywe pojęcia są tak silnie w społeczeństwie naszem ustalone, tak despotycznie rządzą nami, że trzeba bohatera, aby się ośmielił z nich wyłamywać (i to prawie nigdy bezkarnie), wszelki zaś umysł słabszy podlega im bezwarunkowo. Pół biedy jeszcze, jeżeli dla sprostania takim kondycjom są środki wystarczające, ale to bynajmniej czynienia im zadość nie warunkuje. Nie ma... to pożyczyć, a niekiedy, niestety, to choćby nawet i okpić, a musi być to co „godność każe”! Ileż to podróży zagranicznych, ile przyjęć domowych, ile występów towarzyskich, odbywanych za pożyczone nieraz na lichwiarski nawet procent pieniądze, przed oczami naszemi się przesunęło! A cóż innego do nich zniewala, jeżeli nie przekonanie o wrzekomych obowiązkach, jakie u nas zajmowane stanowisko wkłada, przekonanie z którem rozstać się nikt prawie nie ma odwagi.

Gdybyśmy jednak na tę odwagę się zdobyli, w jakże odmiennem całe nasze położenie pokazałoby się nam świetle?... Obliczmy choćby przybliżenie, bo ściśle jest to niepodobnem, ile każdy w budżecie swoim znalazłby różnicy, gdyby tylko rozstał się z buńczucznym tonem pańskim, a przyjął rolę skromnego, pracowitego członka swojego społeczeństwa, coby przecież jego osobistej wartości żadnej ujmy nie przyniosło.

Jak doniosłe są skutki przyjęcia pierwszego lub drugiego programatu, piszący te słowa własnemi oczami widział, a podobnych przykładów każdemu bacznemu oku nie zbraknie. Dwóch ziemian graniczyło z sobą o miedzę; jeden posiadał małą chudobę, drugi, majątek kilkanaście razy większy. Obaj mieli ziemię równą, bo blisko z sobą graniczyli; obydwom jednakowo Ameryka we znaki się dawała, obaj w potrzebie tylko do lichwiarzy żydków udawać się mogli, i obadwaj bez grosza długu fortuny swoje po rodzicach swoich odziedziczyli. Jedyna różnica między nimi ta była, że mający mało był człowiekiem wolnym od pańskiej buty, a bogatszy miał ambicje tylko jakimś ordynatom właściwe. I cóż się stało? pierwszy wychował synów, dał im całkiem przyzwoite, choć do stanu swego zastosowane wykształcenie, postanowił, i na ludzi już wykierował, a wreszcie dwa lata temu dokupił ziemi dwa razy więcej, niż posiadał pierwotnie, czyli dorobił się. Drugi, choć i las wyciął i takąż liczbę dzieci jeszcze malcami posiada, dogorywa już materjalnie i z resztkami mienia swojego zaledwo się kołacze.

Oto jest dotykalny, niepotrzebujący komentarzy przykład, który jasno pokazuje przyczynę chylenia się zamożności naszej i dobitnie wytyka drogę naszego ratunku. Nie Ameryka to głównie upadek nasz powoduje, nie powiększenie produkcji nas zbawi; nam dzisiaj nie rozprawiać o produkcjach, bankach itp. rzeczach potrzeba, ale przedewszystkiem nauczyć się życia skromnego, pracowitego, przezornego, bo na co się zdało przymnażać kroci społeczeństwu, które dowiodło, że i miljony zmarnować potrafi?

Wiem, że jak nie ma reguły bez wyjątku, tak i u nas znajdzie się pewien procent ludzi, nie zasługujących na te zarzuty. Ale tacy liczą się do wyjątków, a stan przeciętny bynajmniej od obrazu, jaki skreśliłem, nie jest daleki.

Zdaniem mojem, ta strona kwestji, pomimo całej swej drażliwości, przy wyczerpującem jej traktowaniu pomijaną być nie powinna.

Widzenie rzeczy takie, z jakiem tu wystąpiłem, nie jest bynajmniej wyłącznym moim udziałem. Podziela je wielu nawet, chociaż mniej liczni są ci, co je wygłaszają otwarcie. Ale choć jeden, drugi i dziesiąty nawet przekonań swoich nie skrywa, głosy takie nikną w fali większości i objawione w formie towarzyskiego tylko obcowania, żadnego wpływu wywierać nie mogą.

Niechaj mnie nikt nie posądza, że głos mój wypływa z jakiejś zgryźliwości, wywołanej niechęcią dla warstwy społecznej, którą obywatelstwem nazywamy. Sam do niej należę i nie mam powodu być dla niej niechętnie usposobionym. Nie są mi obce i zasługi jej społeczne i jej zaszczytne tradycje i nie jest mojem dążeniem chcieć ją poniżyć lub rzeczywistym jej zasługom zaprzeczać. Wiem, że ona jest i być powinna kwiatem naszego społeczeństwa, prowodyrem jego na drodze wiekowego pielgrzymstwa. Ale właśnie dlatego, że tak dostojne spoczywa na niej powołanie, pragnę ją widzieć uwolnioną od szkodliwej dla niej samej a poniżającej ją moralnie słabostki i dlatego tylko powiedzieć jej, choć może nieudolnie, to co czułem, uważałem za obywatelską powinność.”

K. W.

Francuskie wydanie „Wisły”.

Otrzymaliśmy pierwsze zeszyty filantropijnego wydawnictwa „Wisła”, powtórzonego i przerobionego *ad usum* Francji i zagranicy.

Tak jak i w pierwszem wydaniu—powiedzmy z góry—znać niezwykłą u nas dbałość przedewszystkiem o europejską elegancję i smak wytworny, stawiający francuską „Wisłę” na jednym poziomie z najwykwintniejszemi tego rodzaju publikacjami.

Poczet francuskich współpracowników uzupełniono kilku cennemi dodatkami, z polskiego tekstu dane w przekładzie kilka tylko wyjątków, prace wybitniejszych autorów francuskich—pomysł bardzo racjonalny i dobry—oraz listy nadsekwańskich znakomitości podano w autografie, część artystyczną wreszcie pozostawiono z małemi wyjątkami bez zmiany.

Jedno z drugiem przedstawia się całość świetnie i jest doskonałem i ciekawem uzupełnieniem polskiego wydania.

Przyjrzyjmy się jej bliżej.

Okładkę zdobi rysunek Picarda, powtórzony z kart pierwszego wydania. Jako motto położono aforyzm W. Hugo: *Aimer, c'est agir.*

Z nowości spotykamy wśród obfitego tekstu list autografowany Feliksa Mendelssohna Bartholdy'ego, pisany do Szopena w roku 1844-ym, w którym twórca „Pieśni bez słów” gorące oddaje pochwały utworom genjalnego artysty.

J. J. Paderewski zajął całą stronę urywkiem muzycznym *(moderato misterioso)*, nadesłanym już po wyjściu z druku pierwszej „Wisły”.

Niewymieniony rysownik rozszerzył znacznie część humorystyczną odtworzeniem zabawnem scen „Z tamtego świata”, wyobrażającem przygody dusz ludzkich w raju, piekle i czyścu, oraz karykaturalną parodją kilku systematów filozoficznych greckich. Jedno i drugie piórkiem zgrabnie wykonane i objaśnione tekstem.

Do wiązanki aforyzmów przybyło zdanie głośnego

Trudno dać wyobrażenie o tem artystycznem przeprowadzaniu motywów rozmowy przez różne stopnie *crescenda* i *diminuenda*, o tych umiejętnych a tak naturalnie brzmiących zwrotach, od sztucznej energji kobiety złamanej skandalem do omdlewań nieszczęsnej istoty pochwyconej w kleszcze sytuacji bez wyjścia, o tych wreszcie rozpaczliwych wysiłkach uczepienia się macierzyństwa, jak ostatniej deski ocalenia; trudno — bo się to wszystko odbywa spokojnie, bez efektów tanich, łatwych, na któreby palcem można wskazać publiczności. Rozmawia z sobą dwoje ludzi w sprawie, która nieledwie o życiu obojga stanowi i może dlatego właśnie rozmawia bez krzyku, bez zbytecznych szamotań; na co to wszystko, kiedy minionych lat kilkanaście, kiedy to, co się przed chwilą stało, nadaje każdemu wyrazowi wagę, do której żadne podniesienie głosu nic już dodać nie jest w stanie?

Modrzejewska rozumie to wyśmienicie i tak wszelką gwałtowność trzyma na wodzy, tak miarkuje siłę wybuchów, tak opiera wszystko na artystycznym kontraście dramatyczności przenikającej samą sytuację z pozornie spokojnym nastrojem całego djalogu, że z tej sceny kończącej trzeci akt tworzy się kompletne arcydzieło.

W czwartym akcie całkowite „przeanielenie” awanturnicy byłoby może niekonsekwencją psychologiczną, gdyby nie szczegół, którym Modrzejewska ratuje ciągłość charakteru bohaterki. Artystka każe Odecie wchodzić do domu męża z podniesioną głową, z wyrazem pewnej zaciętości na twarzy, z której wyczytać można jakby intencję dalszej walki, usprawiedliwiającą przypuszczenie hrabiego, że przewrotna kobieta chce macierzyństwa użyć za pozór do zajęcia napowrót miejsca przy skalanem przez siebie ognisku domowem.

Modrzejewska nie patrzy na nikogo, jak gdyby jej bohaterka lękała się, aby ją nie opuściła odwaga oporu.

Ale zobaczyła córkę, wszystkie plany runęły; wobec tego dziewczęcia, pięknego, czystego, niepokalanego, występna matka uczuwa w jednej chwili całą ohydę swej przeszłości i potrzebę heroicznego poświęcenia.

Autor postąpił tu z taktem, dając mało słów nieszczęśliwej, która tak niewiele ma do powiedzenia, lecz utrudnił zadanie artystce, zostawiając jej za jedyną ucieczkę mimikę.

To co byłoby szkopułem dla każdej innej, jest właśnie tryumfem dla Modrzejewskiej.

Wiemy co to jest mimika Modrzejewskiej, do jakiej doskonałości doprowadziła artystka sztukę słuchania i co potrafi grą twarzy wyrazić; wszystko to, jako świetna ilustracja liryzmu, który tak długo stanowił dominującą nutę talentu Modrzejewskiej, nadało wstrząsającą wymowę scenie z córką, traktowanej z przedziwną powściągliwością i prostotą.

Niepodobna tu śledzić wszystkich szczegółów głuchej, hamowanej walki, toczącej się w sercu matki w tem ostatniem z córką widzeniu; każdy z nich oddzielnie jest pomysłem, a wszystkie składają się na całość, wobec której nikt głębokiemu wzruszeniu oprzeć się nie może. Jeden z nich kończący sztukę jest inwencją Modrzejewskiej. Odetta odchodząc prosi córki, aby jej raz jeszcze zagrała ulubioną melodję i przy jej dźwięku podaje rękę mężowi.

Jest to dopełnienie myśli Sardou, dowolne może, ale słuszne; kobieta, która za chwilę śmiercią odkupi swoje winy, ma prawo zapragnąć, ażeby ręka, która ją wypędziła, spoczęła na pożegnanie w jej dłoni.

Jak ostatni akt „Odetty” stanowi *pièce de résistance* dla ogółu publiczności, tak tarantella jest punktem kulminacyjnym „Nory” w oczach większości widzów.

Jako efekt dramatyczny — zapewne — ale są w sztuce Ibsena chwile, w których Modrzejewska, grając mniej dla oczów, daje więcej dla myśli.

Na wrażenia sprawione tarantelą składa się wiele czynników. Najpierw sama sytuacja nadająca temu tańcowi, niezależnie od gry artystki, natężenie nieledwie tragiczne, oryginalny pomysł powierzenia muzyki skazanemu na suchotniczą śmierć a zakochanemu w bohaterce doktorowi; wreszcie urok, wdzięk, niewypowiedziana gracja Modrzejewskiej, dzięki której sama tarantella, jako taniec, już staje się interesującą.

To co Modrzejewska wkłada w tę scenę jako artystka, psychologja owej tarantelli, podkład trwogi i rozpaczy, na tle którego ruchy taneczne mają w so-

powieściopisarza H. Malot'a: „Jest się wtedy sprawiedliwym dla drugich, gdy się samego siebie nie sądzi zbyt pobłażliwie... lub zbyt surowo."

Władysław Żeleński zastąpił urywek z pierwszego wydania muzyką do słów piosnki francuskiej *Ce que dit le vent*.

Bardzo ładny wiersz dał dobry nasz znajomy Wiktor Tissot pod tytułem: *Bonne nuit!* (autograf, jak zresztą wszystkie aforyzmy i poezje francuskie).

Druner zastąpił słaby humorystyczny rysunek—lepszym.

Na oddzielnej karcie spotykamy dwa autografowane listy Berangera—czy nieznane dotąd? powiedzieć nie umiemy.

W ślad za niemi również do nowości należące: urywek humorystyczny „Pochodzenie poety" przez S. Grandvil'a, przekład wiersza Preradowicza, kroackiego poety, i czworowiersz oryginalny francuski J. M. (Juljana Mien'a) p. t. „Cel".

Do uzupełnień części literackiej należą też jeszcze wyborny przekład z czeskiego popularnego wiersza B. Jabłońskiego (E. Tupy'ego) p. t. „Tri doby zeme Ceske" oraz wiersz oryginalny C. Lenoir'a „Niewinność".

Przekłady z polskiego nieliczne ale wszystkie bez wyjątku bardzo staranne.

Powtórzono tu: nowellę Sewera, zatytułowawszy ją *Les écus de Catherine*, humoreskę Lama *Les vaches de labeur* („Krowy robocze"), aforyzmy i listy Kraszewskiego (których przekładać nie było potrzeby, bo nadesłane z Magdeburga), wreszcie wiersz Alfa *Le bois coupé*. Wiersz Asnyka z pierwszego wydania zastąpiono wierszem p. t. *Paradis perdu*.

Tu i owdzie wreszcie rozsiano doskonale przełożone przysłowia polskie. Oto próbka.

Pont polonais, jeûne allemand,
Foi d'Italien, valent autant.

W dziale artystycznym spotykamy znane rysunki Matejki, Siemiradzkiego, Styki, Drożdżeńskiego, Krzesza, J. Kossaka, L. Horowitza, Ichnowskiego, Andriollego, Pochwalskiego, Stachiewicza, A. Piotrowskiego, Machniewicza, W. Pruszkowskiego, Benedyktowicza, S. Grocholskiego (rysunek z obrazu nadesłanego na ostatni konkurs warszawski), Papieskiego i T. Rybkowskiego.

Z nowości przybył tylko rysunek Wodzińskiego „Nad brzegiem morza", wyborna reprodukcja wdzięcznego obrazka, znajdującego się obecnie na naszej wystawie Krywulta.

Dodajmy, iż p. Stachiewicz, młody i wysoce uzdolniony artysta krakowski, licznemi i pełnemi smaku winietami otoczył niemal wszystkie autografy francuskie, którym osobne poświęcono karty.

Część muzyczna pozostała bez zmian.

Obszerną wzmiankę poświęciliśmy w swoim czasie polskiemu wydaniu „Wisły"—obecnie przeto nie rozszerzając się dłużej nad edycją jej ponowną, powiedzmy krótko, iż zasługuje ona ze wszech miar na powtórzenie... pochwał.

J.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= Ogólny wydatek na oświatę w państwie rosyjskiem, jak się okazuje z budżetu, dochodzi do 40-tu miljonów rs. rocznie. Z sumy tej przypada na ministerjum oświaty 19,652,921 rs.; następnie synod wydatkuje na szkoły duchowne 1,646,236 rs.; ministerjum wojny na akademję wojenną, korpusa kadetów, akademję medyko-chirurgiczną 7,982,993 rs.; ministerjum skarbu na specjalne szkoły 3,047,845 rs. itd.

= W centralnem towarzystwie popierania przemysłu i handlu w Petersburgu ma być w tych dniach przedstawiony memorjał „o taryfach kolejowych w ogóle i kontroli rządowej nad niemi za granicą". Memorjał zaś p. Musińskiego „o przesileniu rolniczem w Rosji", który postanowiono wydrukować, uległ w cenzurze skróceniu.

= Posiedzenia t. z. kachanowskiej komisji rozpoczną się nanowo w dniu 19-ym b. m. st. st. i odbywać się będą trzy razy tygodniowo.

= Opłata za patenty dla obrońców prywatnych na rok bieżący przyniesie rządowi 88,000 rs.

= Oddział łódzki Towarzystwa popierania przemysłu i handlu przesłał komitetowi centralnemu w Petersburgu, z okazji podwyższenia cła od węgla kamiennego sprowadzanego z zagranicy, interesujące statystyczne dane, rzucające światło na rozwój przemysłu fabrycznego w Łodzi. Według zawartych w komunikacie danych, jakie przytaczamy za *Dzien. łódz.*, już w r. 1882-im na stację Łódź przywieziono 16,917,000 pudów węgla. Zapotrzebowanie węgla do produkcji łódzkiej wzrastało w latach ostatnich stopniowo: w r. 1875-ym przywieziono go 5,495,000 pudów, w r. 1876 ym 6,049,000 pud., w r. 1877-ym 6,969,000 pudów, w r. 1878-ym 11,388,000 pudów, w r. 1880-ym 14,307,000 pudów, w r. 1881-ym 13,993,000 pudów.

= Droga, prowadząca do cmentarza brudnowskiego, a nawet i przez cmentarz, już została ukończoną. Od połowy zatem bieżącego miesiąca rozpoczęło się na nim chowanie ciał zmarłych w szpitalach warszawskich, i innych, grzebanych bez opłaty. Resztę kontyngensu dopełnia parafja brudnowska. Pragnący mniejszym kosztem posiadać groby familijne mają obecnie po temu sposobność, gdyż na cmentarzu brudnowskim, w porównaniu do powązkowskiego, mogą nabywać grunta po cenie daleko niższej.

= Dzisiejszy rozkaz policyjny zamieszcza listę 27-iu osób, skazanych na kary pieniężne od 1 do 6 rubli za przetrzymanie paszportów wydanych do Cesarstwa.

= Dziś rozpoczęły się na placu Wojennym egzamina dorożkarzy, od pomyślnego złożenia których zależeć będzie wydanie pozwolenia na powożenie dorożkami w r. b.

= Na wielu rogach ulic naszego miasta pomieszczono nowe tablice z nazwami ulic.

= Latarnie gazowe miejskie palą się obecnie od godziny 5-ej wieczorem do godziny 6-ej minut 30 zrana.

= Prof. Plebański, po załatwieniu pomyślnem delegacji finansowej od Towarzystwa kredytowego ziemskiego, powrócił w tych dniach z Berlina.

= **Z teatru i muzyki.**

* Pełniący od siedmiu lat obowiązki reżysera dramatu i komedji p. Jan Tatarkiewicz, podał się o uwolnienie z tej posady. Dyrekcja teatrów zobowiązała pana T., aby do czasu nie porzucał pełnionych obowiązków.

* Przedstawienia Modrzejewskiej abonamentowe kończą się w przyszłym tygodniu.

Modrzejewska wystąpi jeszcze w „Damie kameljowej" i trzy razy w sztuce „Wieczór trzech króli".

* P. Myszuga wyjeżdża w końcu przyszłego tygodnia.

* Wkrótce w „Aidzie", w partji króla Ramfisa, debiutować będzie p. Zegarkowski, dotychczas pozostający w chórach, który podczas „Giocondy", w małej roli solowej zwrócił na siebie uwagę.

P. Zegarkowski jest uczniem p. Chodakowskiego.

* Wczorajszy wieczór Towarzystwa muzycznego, urządzony staraniem dyrektora Noskowskiego, zainteresował znaczną liczbę słuchaczów.

Great attraction stanowiło trio fortepianowe Z. Noskowskiego.

Pan Eugenjusz Pankiewicz wystąpił z nową „Pieśnią", nader chlubnie świadczącą o starannej pracy młodego kompozytora.

Zaśpiewał ją p. Czernicki, za co pozyskał zupełnie zasłużone oklaski, jak również za „Panicza i dziewczynę" Moniuszki oraz wyjątek z „Wieczornicy" Noskowskiego.

Deklamator p. Chmieliński wypowiedział z powodzeniem „Muchę" Coquelina.

P. Tuszowska wdzięcznie odśpiewała kilka swojskich utworów.

Drugą część wieczoru zajęła „Wieczornica".

* Pani Sembrich (Kochańska) spodziewaną jest niezadługo w Wiedniu, gdzie ma śpiewać „Łucję", „Traviatę" i „Rigoletto".

Europejską sławę dziś już posiadająca artystka pobierać ma za każde wystąpienie „nad pięknym, modrym Dunajem" po 4,000 franków.

Wcale nieźle!

= Instytut muzyczny.

Przed kilku dniami w instytucie muzycznym rozpoczęło się drugie półrocze szkolne.

W półroczu ubiegłem instytut muzyczny liczył blisko czterystu uczniów i uczennic, a mianowicie kobiet 238 i mężczyzn 128.

W liczbie uczennic było pięć mężatek.

= Wystawa rolniczo-przemysłowa.

Wczoraj w sali posiedzeń Towarzystwa wyścigów konnych odbyło się zebranie delegacji przyszłorocznej.

Przedmiotem obrad była kwestja urządzenia działów: przemysłu wielkiego, rzemiosł, rękodzieł, oraz drobnego przemysłu wiejskiego.

Pomimo długiej i ożywionej dyskusji nie powzięto żadnej uchwały stanowczej, oczekując na plany szczegółowe i kosztorysy pawilonów dla pomieszczenia działów rzeczonych, które przygotuje delegacja budowlana na sobotniem zebraniu.

Przemysłowcy z Warszawy i prowincji, jak informuje nas komitet wystawy, nadsyłają bez przerwy deklaracje, niewystawione wprawdzie na blankietach urzędowych, ale mające takież same jak i urzędowe deklaracje znaczenie.

Komitet otrzymał dotąd już dwadzieścia kilka zawiadomień piśmiennych od przemysłowców, którzy przyrzekli udział w czerwcowej wystawie.

Byłoby do życzenia, ażeby i inni zawiadomienia

---

bie coś prawie automatycznego, jest niewątpliwie świetnem; świetniejszą jednak, bo nierównie trudniejszą wydaje mi się scena nie przedstawiająca bynajmniej pola do silnych efektów, a wymagająca nierównie więcej artyzmu i subtelności w cieniowaniu.

Jest to znów rozmowa z mężem, znów rozprawa, od której zależą losy całej rodziny; tamta skończyła się ofiarą wyrodnej matki dla córki, ta kończy się opuszczeniem dzieci przez uczciwą matkę.

Wiele rozprawiano o zakończeniu „Nory", o moralności lub niemoralności jej założenia; piszący te słowa wypowiedział również w swoim czasie, co mu się zdawało w tej materji—nie tu więc miejsce wytaczać proces Ibsenowi lub stawać w jego obronie; w tej chwili, korzystając z wygodnego wyrażenia „paradoks", które wynaleziono dla nazwania wszyskiego w charakterach ludzkich, do czego codzienna praktyka przyłożyć się nie da, zaznaczmy, że mistrzowska gra Modrzejewskiej nadaje temu paradoksowi doniosłość prawie koniecznej prawdy.

Osięga to artystka uwydatniając w owej „paradoksalnej" rozmowie jeden delikatny rys, który nietylko stanowi o całym nastroju sceny, ale odrazu w jasnem, wyraźnem świetle stawia cały charakter bohaterki i przypomina jednocześnie wszystkie drobne szczegóły, któremi to oświetlenie w ciągu akcji zostało przygotowane.

Od chwili owego słynnego „a ja?", rzuconego mężowi w odpowiedzi na jego wybuch egoistycznej radości w słowach „jestem ocalony", rysy artystki, ton prowadzonej przez nią rozmowy, zdradzają bezgraniczną boleść, dowodzącą, że rozczarowanie nie wkradło się do myśli Nory drogą rozumowania, ale uderzywszy w serce jak piorun, zraniło w niem, może śmiertelnie, uczucie.

Nora, rozprawiająca z mężem o obowiązkach, mówi w grze Modrzejewskiej nie jak doktrynerka, głosząca teorje społeczne, ale jak kobieta strasznym złamana zawodem. W tej dykcji subtelnej nuta bolesna jest najwymowniejszym ze wszystkich argumentów — a nie powinna być dla wielu ani dla słuchacza żadną niespodzianką, bo ją Modrzejewska pozwoliła odgadywać, prawie zapowiadała całym szeregiem szczegółów, dowodzących, że natura Nory utkana jest z samych najdelikatniejszych wrażliwości.

Błahość zasadniczego motywu sztuki, obawa o ów weksel nieszczęsny i płynące z niej perypetje dramatyczne, czemże się motywuje jeżeli nie wrażliwością bohaterów, nie liczącą się z realnemi warunkami życia? To, co poczytuje się Ibsenowi za błąd w budowie utworu, jest poprostu oparte na właściwości charakteru Nory, która w grze Modrzejewskiej wychodzi z nieporównaną plastycznością.

Artystka świetnie obmyśliła i z pyszną konsekwencją przeprowadziła w dykcji zarówno, jak w gestykulacji tę wrażliwość doraźną a nie głęboką, chwytającą się, że się tak wyrażę, powierzchni rzeczy, której czynnikami nie są ani rozstrojone nerwy, ani ognisty temperament, ale jakaś powiewność natury, którą lada silniejszy podmuch życiowy wytrąca z naturalnych kolei.

Wynikiem takiej wrażliwości, podnieconej uczuciem, jest fatalny błąd popełniony dla ocalenia męża; dzięki tej delikatności natury, Nora cofa się przed wyznaniem wszystkiego doktorowi po jego niewczesnem wyznaniu miłości, choć szlachetny ten suchotnik mógł był stać się dla niej pomocą niekoniecznie materjalną; wrażliwość wreszcie widzi zupełną ruinę życia w doznanym ze strony męża zawodzie i każe na szale przyszłości rzucić z jednej strony rozczarowanie, z drugiej obowiązek względem dzieci.

Oparłszy całą końcową scenę na tym zasadniczym tonie rozbolałej wrażliwości, Modrzejewska postawiła swoją bohaterkę w rzędzie żon, liczniejszych niżby się zdawało, które męża więcej aniżeli dzieci kochają; zachwiała widza w sądzie, czy Nora postępuje jak postąpić powinna, przekonawszy go prawie że tak postąpić musiała.

Zbyt obszernie oceniona była dawniej na tem miejscu gra Modrzejewskiej w „Norze", ażeby potrzebne było gromadzenie liczniejszych jeszcze dowodów, jak znakomitą jest interpretacja tej roli; czeka zresztą na nas jeszcze Szekspir; wypada więc zakończyć te uwagi stwierdzeniem nieustającego w rozwoju artystki postępu i streszczeniem nowej fizjognomji jej talentu w harmonji trzech głównych przymiotów: siły spokoju i prostoty i w najwyższej sztuce wywoływania małemi środkami wielkich wrażeń.

Władysław Bogusławski.

takie nadsyłali jaknajwcześniej, a to ze względu, że przy wyznaczaniu miejsc na pomieszczenia produktów i wyrobów pierwszeństwo będą mieli ci wystawcy, którzy śpieszniej nadesłali deklaracje.

= Bal.

Doroczny bal studencki odbędzie się w tym roku dnia 12-go lutego, tj. w tłusty czwartek.

Na zabawę tę użyczyła salonów swoich resursa kupiecka.

= Z Wisły.

Dzięki trwającym od kilku dni mrozom, Wisła ścięła się już w wielu miejscach, szczególniej po brzegach.

Woda płynie tylko wąskiemi pasami i powierzchnię jej pokrywa gęsta kra.

Wszystko to zapowiada rychłe powtórne tej zimy zamarznięcie rzeki.

Wodostan jest ciągle bardzo niski i wskazywał dziś rano zaledwie dwie stopy i cal.

= Chwalebny projekt.

Corocznie w tej porze panowie majstrowie pewnego cechu obchodzili rocznicę założenia zgromadzenia sutą biesiadą, która kosztowała zwykle kilkaset rubli.

Część tych pieniędzy czerpała się z funduszów cechowych, które powinny mieć chyba inne przeznaczenie.

Otóż jeden ze świeżych majstrów przedsięwziął jeszcze przed miesiącem agitację, aby nie dopuścić w tym roku do uczty, zamiast której można zrobić coś pożyteczniejszego.

Ów majster proponował użyć pieniędzy na stypendjum dla kształcenia dzieci rzemieślników.

Czy projekt wejdzie w czyn?—niewiadomo, gdyż ostateczna decyzja zapadnie dopiero pojutrze.

Ciekawi jesteśmy za czem też będzie większość, czy za głową, czy też za... żołądkiem?

= Zapaśnicy bilardowi.

Peyraud i Etscher, ukończywszy partję bilardową w Berlinie, przyjeżdżają na dalsze wyścigi do Warszawy.

Polem popisu ma być podobno hotel Europejski.

Dla zwolenników karambolu gaudium nielada.

= Z dziwactw mody.

Jeden z jubilerów tutejszych sprowadził bransolety męskie.

Jest to ostatni wyraz mody, wprowadzony w Niemczech, gdzie damy zaczęły rozdawać panom jako upominki tego rodzaju biżuterję.

Bransolety *generis masculini* odznaczają się archeologiczną ornamentacją, która będzie nową okazją do marnowania numizmatów.

= Oryginalny wyścig.

W dniu wczorajszym przed samem nastąpieniem zmroku, na ulicy Marszałkowskiej, do tramwaju będącego w pełnym biegu wpadł jakiś młody człowiek, a tuż za nim otyły jegomość, który pomimo mrozu dyszał ze zmęczenia.

Młodzieniec, ujrzawszy tłuściocha, sunął naprzód, aż na przednią platformę.

Tłuścioch podążył za nim.

Kiedy jednak przeciskał się już na platformę, młodzieniec zeskakiwał na ulicę, nie zwracając uwagi na konduktora, dopominającego się opłaty za bilet.

Tłusty jegomość zrobił ruch jakby chciał również wyskoczyć, lecz po chwili refleksji machnął ręką i z ciężkiem westchnieniem usiadł na ławce, skarżąc się na swoje nieszczęście.

Z objaśnień jego pasażerowie dowiedzieli się, że to wierzyciel ścigał upartego dłużnika.

W oryginalnym wyścigu ten drugi zwyciężył...

= Samobójstwo.

Dziś rano około godziny 7-ej, dwaj robotnicy idąc prawym brzegiem Wisły ku Warszawie, dostrzegli jakąś kobietę w pobliżu parku praskiego nachyloną nad wodą.

Jeden z robotników, domyślając się rozpaczliwego zamiaru, przyśpieszył kroku celem zbliżenia się do tajemniczej postaci.

Spóźnił się jednak o kilka sekund.

Nieznajoma zniknęła w falach wody, ani razu na wierzch nie wypłynąwszy.

Próbowano szukać zwłok nieszczęśliwej, ale... napróżno.

= Kradzieże.

W ciągu minionej doby zameldowano policji o następujących kradzieżach:

Na Elektoralnej pod nrem 29-ym z mieszkania p. L. J., otworzonego wytrychami, skradziono różne przedmioty wartości kilkudziesięciu rubli; na Chłodnej pod nrem 51-ym u p. W. Z. skradziono różne rzeczy wartości kilkudziesięciu rubli; na Żelaznej pod nrem 34-ym ze schowanka należącego do p. S. E., zabrano uprząż na konie wartości rs. 50; zamieszkałemu przy ulicy Pawiej pod nrem 8-ym starozakonnemu A. Z., w synagodze na Tłomackiem, niewiadomy sprawca zeskamotował zegarek złoty wartości 90 rs.

= Poparzenie.

W dniu wczorajszym na Krzywem Kole pod nrem 12-ym dwoje dzieci B., pozostawionych bez dozoru, wylało na siebie wrzącą wodę.

Oboje dzieci ciężko poparzone odwieziono do szpitala.

= **Wypadki.**—Na Wolskiej Ludwika M. ukąszoną została boleśnie w nogę przez psa podejrzanego o wściekliznę; pomoc lekarską M. natychmiast otrzymała.—Na Nalewkach Zysman Z., najechany przez wóz roboczy, uległ złamaniu lewej nogi. — Na Elektoralnej pod nrem 33-im i na Pańskiej pod nrem 22-im były drobne pożary, ugaszone przez mieszkańców.

= Droga dąbrowska.

Onegdaj p. Taube, komisarz ministerjum komunikacyj, w towarzystwie p. Rydzewskiego, inspektora dróg żelaznych w Królestwie Polskiem, odbył przegląd kolei dąbrowskiej i znalazł ją w zupełnym porządku, przygotowaną do rozpoczęcia ruchu osobowego i towarowego.

Po dokonaniu ostatecznej rewizji linji, dworców i stacyj telegraficznych, p. komisarz wysłał natychmiast depeszę do ministerjum komunikacyj, że otwarcie drogi może nastąpić każdej chwili i że zarząd Towarzystwa oczekuje na decyzję władzy.

Ministerjum komunikacyj na depeszę powyższą nadesłało wczoraj wiadomość telegraficzną, że dziś lub jutro przyjedzie do Warszawy p. Szernwal, radca ministerjalny, który drogę dąbrowską otworzy.

Otwarcie więc nowej arterji komunikacyjnej w kraju naszym, na które oczekują przemysłowe i górnicze okolice gub. radomskiej i kieleckiej, nastąpi prawdopodobnie najpóźniej w sobotę.

Informują nas, że dystans między Koluszkami a Tomaszowem miał być otworzony wczoraj, lecz rozpoczęcie ruchu na nim wstrzymano do przybycia delegata ministerjum.

Między Tomaszowem a Opocznem roboty prowadzą się energicznie i gorączkowo i jeżeli w krótkim czasie nie będą jeszcze ukończone, to jedynie z powodu budowy mostów, bardzo utrudnionej w porze zimowej.

Żetony złote, bite na pamiątkę otwarcia i budowy drogi, rozdane będą inżenierom, członkom zarządu i osobom, które brały udział w jej budowie, zaraz po urzędowem rozpoczęciu ruchu.

= Pierwszy występ.

W Białej podlaskiej dnia 16-go b. m. odbył się koncert p. Karescha i pp. Pawłowskich, przybyłych z Cesarstwa.

Skromni, małoznani artyści pierwszy swój występ po tej stronie Buga mogą nazwać szczęśliwym.

Publiczność mile przyjęła sympatyczny śpiew tenorowy ociemniałego p. K., a nie szczędziła też oklasków pani Mohrburg-Pawłowskiej, pianistce, i jej mężowi ociemniałemu wiolonczeliście.

Zachęceni powodzeniem koncertanci mają zamiar dać się słyszeć raz jeszcze, przeznaczając część dochodów na niezamożnych uczniów miejscowego gimnazjum.

Szkoda tylko, że Biała dla zebrań publicznych nie posiada lokalu, a zdobycie sali magistratu z nazbyt wielkiemi połączone jest trudnościami.

= Resursa w Lublinie.

Z powodu niezbyt kwitnącego stanu finansów resursa lubelska podwyższyła składkę roczną z 9-u rs. na 12 rs.

Dla sympatycznej tej instytucji każdy chętnie poniósłby tę drobną ofiarę, którą powszechna drożyzna usprawiedliwia.

Podobno jednak bardziej na poprawienie stanu finansów resursy wpłynęłoby rozłożenie składki na raty kwartalne lub półroczne, gdyż 12 rs. odrazu obok 15 rs. wpisowego, jest to kwota, którą niekażdy na rozrywki wydać może.

Kierownicy resursy opierają się jednak temu rozkładowi pod pozorem, że im idzie o „jakość" członków a nie o „ilość".

Takiem zasklepianiem się w pewnych koterjach i tamowaniem przystępu szerszym kołom, instytucje tego rodzaju najczęściej doprowadzają się do upadku.

= Napad.

W wigilję Trzech Króli, jak donosi *Tydzień*, na wracających z jarmarku z Bełchatowa do Łasku 20 blisko kupców i handlarzy izraelitów, napadło kilkunastu opryszków, którzy jadącym wydarli wszystkie towary oraz tysiąc kilkaset rubli gotówką.

Fakt miał miejsce na trakcie widawsko-piotrkowskim, późnym wieczorem w bliskości karczmy przydrożnej, zwanej jakby na ironję „Wygoda".

ZE ŚWIATA.

× **„Denise"**, nowy czteroaktowy utwór sceniczny (mamyż użyć określenia: komedja?) Aleksandra Dumasa syna, przedstawiony po raz pierwszy w paryskiej *Comédie-Française* dnia 19-go b. m., jest w całem znaczeniu słowa nową *pièce à thèse*. Akcja główna rozgrywa się między ośmiu osobami. Hrabia Andrzej de Bardannes, kawaler, po burzliwem wielce życiu zamieszkał w dobrach swoich, otoczywszy się zacną rodziną Brissot'ów, której członkowie są: stary Brissot, rządca rzeczonych dóbr, jego żona, spełniająca urząd gospodyni, wreszcie ich córka Denise, powołana na nauczycielkę młodziutkiej siostry hrabiego, Marty, świeżo z klasztoru przybyłej. W sąsiedztwie mieszka pani de Thauzette, dawna, przed laty kochanka hrabiego, wraz z synem Ferdynandem, typem moralnego upadku złotej młodzieży. Rzecz łatwa do przewidzenia, hrabia Andrzej kocha się w pięknej Denise i nie bacząc na jej niższe stanowisko społeczne, pragnie ją zaślubić. Ferdynand de Thauzette pretenduje znowuż o rękę jego siostry, na co hrabia stanowczo się nie zgadza. Odmowa ta popycha panią de Thauzette do przypuszczenia, iż przeszkodą jest w tem właśnie nowa miłość hrabiego i w chwili uniesienia rzuca podejrzenie, iż Denise była istotną kochanką Ferdynanda, z którym wychowywała się jednocześnie w jej domu. Hrabia używa wszystkich sposobów dla wykrycia prawdy, boć przecie kobietę, która była czyjąś kochanką, zaślubić nie może? I oto nareszcie z własnych ust Denise'y, która go też kocha, dowiaduje się strasznej tajemnicy: była rzeczywiście kochanką Ferdynanda, a nawet stosunek ów nie pozostał bez fatalnych rezultatów... dziecię atoli zmarło niedługo po urodzeniu. Jak wobec tego wyznania ma postąpić zakochany hrabia? Wprowadzić do swego domu kobietę zhańbioną i dać ją za macochę swej młodziutkiej siostrze, czyli też zerwać z nią nazawsze wszelkie stosunki? Dumas rozwiązuje tę „tezę" w ten sposób, iż na pośredniczkę wykierowuje samą tę siostrzyczkę, niewinną Martę i każe Andrzejowi wbrew wszystkiemu, a raczej pomimo wszystkiego, zaślubić dobrą, szlachetną, piękną i kochaną Denisę. Morał przeto sztuki, przynajmniej u Dumasa, nienowy a daje się streścić jak następuje: „Należy zaślubić kobietę, którą się kocha taką jaką się ją zastaje, bez względu na jej przeszłość." Powstrzymujemy się od komentarzów, zaznaczając tylko, iż sztuka, grana wzorowo przez pierwszorzędne siły (p. Thauzette—pani Pierson; Denise—panna Bartet; Marta—panna Reichemberg; Ferdynand—p. Baillet; hrabia Andrzej—p. Worms; Thouvenin (przyjaciel i powiernik hrabiego)—p. Coquelin; Stary Brissot—p. Got i inni), miała wielkie powodzenie, a podczas sceny wyznań Denise'y cała sala zalewała się łzami. Krytyka, jak zresztą zawsze, podnosi głównie znajomość sceny, świetny djalog i dowcip paradoksalny, stanowiące najwybitniejszą stronę talentu Dumasa.

× **„Właściciel kuźnic"**, sensacyjny dramat Ohnet'a, święci obecnie tryumfy w Londynie. Grają go tam zawsze przy pełnej sali, po angielsku w teatrze St. James i po francusku w „Royalty Theatre". Trupa francuska użyczyła sztuce pierwszorzędnych sił swoich jako to: pani Hading dla roli głównej bohaterki, p. Damala dla roli Filipa Derblay i panny Gerfant dla roli przewrotnej Athenaïs. Oto jak opisuje wychodzący w Londynie *Courrier de l'Europe* tualety p. Hading, zwracające szczególniejszą uwagę amatorów, a których opis, sądzimy, nieobojętnym będzie dla czytelniczek naszych. „Pierwsza tualeta, to zwyczajna sukienka młodej dzieweczki: kaszmirowa, popielata bardzo jasna, suto garnirowana u szyi i rękawów jedwabnym muślinem. Poloneza spadająca do końca spodnicy, drapuje się z przodu przytrzymana małą przepaską, tegoż co cała suknia koloru. Całość śliczna. Drugi kostjum: strój panny młodej z koronki białej, podpięty pomarańczowym kwiatem; stanik opasany wstążką niebieską atłasową, suto z tyłu związaną. Trzeci kostjum, to poprostu cudo elegancji i dobrego smaku. Wyobraźcie sobie państwo suknię... z mchu trochę zwiędłego, na którym jeszcze nie oschła poranna rosa. Stanik i długi tren z pluszu, koloru zielonawo-wodnego z odbłyskiem złotym. Zarzutka, rękawy i cały przód sukni tiulowej naszywany świecącemi zielonemi paciorkami. Wycięcie półokrągłe stanika nie ma żadnego białego oszycia. Z boku suta kokarda i wstążki. Czwarta suknia domowa; długa tunika czarna wyszyta dżetami, spada na spodnicę z koronek. Draperja, idąca od każdego ramienia, spada aż do dołu spodnicy, wysoko podpięta z obydwóch boków i formuje długi tren." Ach!

× **Zachęta.** Pewien restaurator otwiera nowy zakład w Paryżu. Na jadłospisie figurują pierwszorzędne smakołyki za bajecznie przystępną cenę. Przedsiębiorca uzupełnia swoje reklamy lakoniczną uwagą: „Zakład posiada specjalnego—lekarza!"

Pogrzeb.

W dniu wczorajszym prastara katedra płocka przyjęła do grobów swoich jeszcze jednego biskupa.

Uroczystość ściągnęła wszystkich mieszkańców grodu i okolicy na rynek Kanoniczy, pragnących obecnością swoją hołd zwłokom ukochanego pasterza złożyć.

Myślał on do chwili ostatniej o drogiej sobie djecezji, skoro w akcie ostatniej woli skromne oszczędności przekazał na miejscowe seminarjum.

We wtorek jeszcze przybył do swej dawnej djecezji ks. arcybiskup warszawski Popiel w towarzystwie biskupa kujawsko-kaliskiego Bereśniewicza.

Nadmieńmy, że JE. ks. sufragan płocki, Kossowski, już w piątek na miejscu się stawił.

O godzinie 5-ej po południu, przy blasku niezliczonych świateł, przeniesiono zwłoki dostojnego nieboszczyka do katedry.

W orszaku postępowały wszystkie miejscowe bractwa i cechy, oraz delegacje z takichże zgromadzeń okolicznych, z chorągwiami.

Straż ochotnicza pełniła służbę porządkową przy tym smutnym obrzędzie, który zgromadził z całej prawie djecezji duchowieństwo, w liczbie około 200-tu kapłanów.

Korporacje, młodzież i obywatele złożyli wieńce na trumnie, którą na barkach ponieśli kapłani, oraz przedstawiciele wszystkich stanów.

Włościanie okoliczni tak zwiększyli tłumy, że nie było sposobu, aby ich część nawet weszła do świątyni.

Tysiączne tłumy z odkrytemi głowami, wśród blasku pochodni, stojąc nieruchomie na rynku i drodze do kościoła wiodącej, przedstawiały wspaniały, fantastyczny widok.

Wczoraj od rana rozpoczęły się msze św. u wszystkich ołtarzy, lecz ani część duchowieństwa nie mogła się do nich dostać.

W katedrze celebrował ks. arcybiskup, w asystencji dwóch biskupów, słowo Boże wygłosił regens konsystorza, ks. kanonik Petrykowski.

Po złożeniu dastojnego nieboszczyka w grobach katedry, długo jeszcze tłumy pozostały w kościele; widzieliśmy pomiędzy niemi wyznawców innych religij, a nawet inowierców, co najlepiej świadczy, jaką cześć zmarły wszędzie znajdował.

Dziś, wedle istniejącego zwyczaju, przystąpiono do wyboru administratora djecezji.

— Złożyli w redakcji *Kurjera warszawskiego*:

Na wpisy dla niezamożnych uczniów.

B. P. R. rs. 1, K. P. R. rs. 1, Eugenja K. rs. 1, E. Kondratowicz z Piatigorska rs. 12.

Dla najbiedniejszych.

Bezimiennie rs. 5, K. Szpigonowicz rs. 2 kop. 76.

Na przytułki nocne.

A. R. rs. 1. Zebrane na ulicy Ceglanej rs. 5.

Na opał dla biednych.

Leon G. rs. 1, K. rs. 10, Świderski kop. 20.

— Dla Bień., od Matyldy Z. rs. 1, wygrany w loteryjkę, ulicy Fabrycznej nr 6.

— *Art. nad.* Za wizytę nocną u chorego dziecka W-ej D., (Marszałkowska róg Pięknej), otrzymałem rs. 1. W skutek listownej prośby mojej o dopłacenie podług taksy, przesłano mi wraz z listem arcy niedelikatnym także rs. 1. Do powyższych zatem rs. 2, dołączając rs. 1, przeznaczam z mej strony kwotę rs. 3 na korzyść „kasy wsparcia wdów i sierot po lekarzach pozostałych". Dr *Turkiewicz.*

⚭ W dniu onegdajszym pobłogosławiony został związek małżeński pomiędzy p. Maksymiljanem de Vidal i panną Julją Różańską. (96)

Nekrologja.

† Nocy wczorajszej zasnęła w Bogu ś. p. Anna z Gościckich **Koskowska,** wdowa po b. radcy dyrekcji Towarzystwa kredytowego ziemskiego, przeżywszy lat 75. Pozostali w ciężkim smutku synowie, synowe i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w kościele św. Aleksandra w sobotę, to jest dnia 24-go b. m. o godzinie **11-ej** zrana, po którem nastąpi wyprowadzenie zwłok do grobu familijnego na cmentarz powązkowski. —269—

† Ś. p. Jan **Epstein,** bankier i obywatel miasta Warszawy, przeżywszy lat 80, po długiej i ciężkiej chorobie, przeniósł się do wieczności dnia 21-go stycznia 1885 r. Pogrążeni w smutku synowie i córki wraz z zięciami, synowemi, wnukami i rodziną zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła ewangelicko-reformowanego przy ulicy Leszno w sobotę to jest dnia 24-go b. m., o godzinie **2-ej** po południu, na cmentarz tegoż wyznania. —267

† Ś. p Aniela z Piotrowiczów **Bogucka,** wdowa po ś. p. Ignacym Boguckim, zmarła po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, w wieku lat 69, w dniu 14-ym stycznia 1885 r. w mieście pow. Ostrowiu, gub. łomżyńskiej. W przyszłą sobotę, to jest dnia 24-go stycznia r. b. odbędzie się za spokój jej duszy żałobne nabożeństwo w kościele św. Krzyża, o godzinie **11-ej** zrana, na które stroskany syn wraz z pozostałą rodziną zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłej. 2—240

† S p. Andrzej **Burago,** emeryt, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. sakramentami, w dniu 21-ym stycznia r. b. życie zakończył. Stroskana żona, córki, synowie i zięć zapraszają krewnych, znajomych i życzliwych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 24-ym b. m., to jest w sobotę, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Barbary na Koszykach, oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła o godzinie **1-ej** z południa na cmentarz ewązkowski. —275—

† W dniu 20-ym b. m. zmarł w Petersburgu w wieku lat 22, ś. p. Franciszek **Eberhard,** syn b. dyrektora stada rządowego w Janowie Podlaskim i Heleny ze Smithów. Ś. p. Eberhard ukończywszy gimnazjum VI w mieście tutejszem, udał się do Petersburga, gdzie odbywał studja w Instytucie górniczym. O przedwczesnym zgonie jedynego syna, w ciężkim smutku pogrążona matka, zawiadamia kolegów i przyjaciół zmarłego. —268—

† W siódmą rocznicę śmierci ś. p. Władysławy z Zawadzkich **Domini,** matka zmarłej wraz z mężem i dziećmi zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w piątek, to jest dnia 22-go stycznia r. b., o godzinie **10-ej** zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej. —265—

† W piątek, to jest dnia 23-go stycznia, w kościele św Anny (po-bernardyńskim) na Krak.-Przedm., o godzinie **10-ej** rano, odprawioną będzie msza święta, za duszę ś. p. Aleksandra **Tryniszewskiego,** urzędnika ministerjum petersburskiego, jako w rocznicę śmierci, na którą pozostała żona z dziećmi zaprasza. – 270—

† Dnia 16-go stycznia, o godzinie 7-ej rano zszedł z tego świata ś. p. Wiktor **Kruszczeński,** syn po ś. p. Władysławie, majorze i obywatelu we wsi Babinku, wieku lat 19, młodzieniec rzadkich cnót, powszechnie lubiany dla swej skromności i delikatności, której mógł być wzorem dla okolicznej młodzieży tak w domowem pożyciu, jak i w towarzystwie rówienników. Stroskana matka wraz z ojczymem pozostają w nieutulonym żalu sami, bo dotąd nie mają pociechy. Ciężka strata nie utuli żalu, pomimo okazywanej życzliwości ludu i służących na każdym kroku podczas jego słabości i po śmierci, są dowodem, że zasłużył na powszechny żal wszystkich znajomych. —257—

Nadesłane.

Szczęsny Chilkiewicz, artysta snycerz, (syn obywatela ziemskiego), kształcił się przez lat dwanaście za granicą, a mianowicie w Paryżu, Londynie, Wiedniu, Dreznie, Krakowie i w innych stolicach Europy. Przez czas długi miał swój zakład stolarsko-rzeźbiarski w Warszawie, i roboty p. Chilkiewicza kilkakrotnie były przychylnie opisane w gazetach. Następnie przez lat pięć i pół posiadał zakład w Moskwie, w którym pracowało od 25 do 40 robotników i za roboty artystyczne w pawilonie cesarskim na wystawie moskiewskiej r. 1882 otrzymał dwie nagrody. Zna doskonale stolarstwo, rzeźbiarstwo, tokarstwo, wykonywa modele do odlewów metalowych. Zna dobrze architekturę budowli drewnianych i wykonywa artystyczne roboty we wszystkich stylach.

Obecnie dla interesów familijnych zamieszkał w Warszawie i ma zaszczyt zawiadomić osoby, dla których wykonywał roboty cenne, oraz p. budowniczych i fabrykantów, tak w Warszawie jak w innych miastach kraju naszego, że pragnąłby objąć jaką posadę, np. kierownika robotami w warsztatach, dozoru nad robotami nowemi lub nad staremi budowlami, wogóle wykonywania wszelkich robót wchodzących do zakresu fachu posiadanego. Mógłby też przyjąć posadę komiwojażera, rządcy domu lub rządcy majątku,—bo dobrze zna wzorową gospodarkę i administraturę rolną.

Świadectwa jaknajlepsze i stosowną do ewentualnego honorarjum kaucję może złożyć w razie potrzeby.

Oferty łaskawie proszę nadsyłać do kantoru *Kurjera warszawskiego* pod lit. S. C. 1885.

Z Cesarstwa.

Petersburg 20-go stycznia. — W gazecie *Nowoje wremja* czytamy: „Wpośród tutejszych polaków daje się dostrzegać pewne zaniepokojenie. Po mieście rozeszła się pogłoska, jakoby przez komitet ministrów przeszedł projekt do prawa, mającego na celu ukrócenie nadużyć, praktykujących się w kraju zachodnim przy nabywaniu nieruchomości ziemskich przez osoby polskiego pochodzenia. Jak wiadomo, przez prawo z r. 1865-go zabroniono polakom nabywać w kraju zachodnim ziemię, ale wiadomo także, że polacy ustawicznie obchodzą to prawo, zakupując nieruchomości ziemskie na imię podstawionych trzecich osób. Otóż właśnie ograniczenie wedle możności tego nieustannego i jakby systematycznego obchodzenia prawa nowe przepisy podobno mają za zadanie. Rosjanie z radością powitają ten stanowczy krok na drodze russyfikacji kraju."

Moskwa 20-go stycznia. — Na drodze brzesko-moskiewskiej w nocy dnia 19-go b. m., o 26 wiorst od Moskwy, rozbił się pociąg, idący ku temu miastu. Sześć wagonów rozbitych, jeden konduktor ma złamaną nogę, drugi mocno pokaleczony. Przyczyną wypadku było oderwanie się części pociągu. Spostrzegłszy to maszynista zatrzymał lokomotywę i kilka pierwszych wagonów. Tymczasem oderwane wagony biegły jeszcze nabytą siłą i uderzyły o stojący pociąg tak mocno, że spowodowały katastrofę.

Z ostatniej chwili.

Cesarz Wilhelm przeziębił się na pogrzebie księcia Augusta wirtemberskiego i dlatego przez parę dni musiał pozostać w łóżku, z którego wszakże powstał już onegdaj w południe.

Zdaje się rzeczą pewną, że czeladnik stolarski, który dnia 19-go b. m. aresztowany został w Hockenheim, jest mordercą Rumpfa. Ma on na dłoni lekką ranę, która liczy najdłużej dni ośm. Wskazówki dane przez policję frankfurcką stosują się pod wieloma względami do osoby aresztowanego.

We wtorek odbyła się w Londynie pod przewodnictwem Gladstone'a rada gabinetowa, poświęcona rozpatrzeniu propozycyj, zawartych w notach czterech mocarstw co do finansów egipskich. Ton prasy londyńskiej z każdym dniem staje się gwałtowniejszym. *Times* żąda kategorycznie odrzucenia upokarzających warunków międzynarodowej gwarancji, ankiety i zneutralizowania kanału sueskiego. Zamknięcie kanału dla wszystkich flot wojennych w czasie wojny złamałoby potęgę Anglji i zniszczyłoby jej handel. Lepiej, aby Anglja sama przyjęła gwarancję pożyczki bez zastawu dochodów z dóbr duchownych i rządowych, ale wtedy niechaj nikt się nie mięsza do nadzorowaniu finansów albo polityki Egiytu. *Standard* zapewnia, że cały naród poprze gabinet, jeżeli takowy oprze się wyrzuceniu Anglji z Egiptu przez mocarstwa, które w dobie istotnego niebezpieczeństwa żadnej ofiary nie poniosły. *Morning Post* żartuje teraz, że Anglja lekceważyła sułtana.

Encyklika papieska przeciw liberalizmowi jest już wygotowaną i niebawem ma się pojawić.

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Berlin 22-go stycznia.

Zdrowie cesarza poprawia się.

Rzym 22-go stycznia.

W różnych miejscowościach Włoch osunęły się z gór lawiny. Zginęło wielu ludzi.

Londyn 22-go stycznia.

Kolumna Stewarta, złożona z 1200 ludzi, podczas marszu przez pustynię została w d. 17-ym stycznia zaatakowaną przez dziewięciotysięczny oddział mahdiego. Anglicy uformowali czworobok, lecz nieprzyjacielska kawalerja przerwała go w kilku punktach. Wojsko jednak angielskie, odzyskawszy spokojność, zwarło szeregi i zwróciło ku nieprzyjacielowi tak silny ogień, że ten cofnął się ze stratą 800 zabitych. Strata anglików w zabitych i ranionych wynosi 13 oficerów i 150 żołnierzy. Pod jenerałem Stewartem padł koń. W liczbie zabitych jest pułkownik Harneby i lord Saint-Vincent.

Londyn 22-go stycznia.

Flaga angielska została zatkniętą na wyspach Luizjada, Woodlar i Hood.

Londyn 22-go stycznia.

Z Valparaiso donoszą, że na życie prezydenta Chili zrobiony był zamach za pomocą maszyny piekielnej. Zamach się nie udał.

Petersburg 22-go stycznia.

Opublikowane zostały przepisy dotyczące nabywania na własność, zastawiania i dzierżawienia w dziewięciu zachodnich gubernjach nieruchomości rolnych, położonych poza obrębem miast i miasteczek. Najwyższy ukaz do senatu objaśnia wydanie przepisów potrzebą niezachwianego wykonania praw wydanych za poprzedniego panowania, pomnożenia w zachodnim kraju liczby rosyjskich właścicieli ziemskich i usunięcia przeszkód do rozwoju i trwałego wszczepiania tam rosyjskiej posiadłości ziemskiej. Nowe prawidła wzbraniają oddawania na zastaw majątków osobom, którym wzbronione jest nabywanie ziemi na własność, a kontrakta zastawne na imię takich osób utrzymują się w swojej mocy na czas niedłuższy nad dziesięć lat od daty opublikowania przepisów. Na osoby te nie rozciągają się trzy pierwsze punkta przepisów o oddawaniu gruntów obywatelskich w dzierżawę. Zabrania się także wnoszenia do kontraktów dzierżawnych na imię tych osób, warunku prolongowania ogólnie ustanowionego terminu tenuty dzierżawnej, oraz zawierania wszelkich w tym celu układów. Towarzystwa akcyjne mogą odtąd nabywać nieru-

chomości ziemskie nie więcej nad 200 dziesiatyn. W razie, gdyby należący do tej kategorji osób dzierżawca urządził fabrykę lub zakład przemysłowy, dozwala się zawarcie lub przedłużenie kontraktu do trzydziestu lat. Kontrakty naruszające Najwyższe rozkazy z dnia 10-go lipca 1864-go r. i z dnia 19-go lutego 1865-go r., oraz niniejsze przepisy nie są obowiązujące. Osoby, które korzystały z ulg nadanych rozporządzeniem z dnia 5-go marca 1864-go roku i które zawarły kontrakta naruszające to rozporządzenie oraz niniejsze przepisy, obowiązane są w przeciągu roku porozumieć się ze stroną interesowaną o rozwiązanie kontraktu dotyczącego majątku, w przeciwnym bowiem razie majątek przechodzi pod zarząd rady opiekuńczej aż do ukończenia rachunków między stronami. Majątki, nabyte według przepisów instrukcji z dnia 23-go lipca 1865-go r. i sprzedane, zastawione, oddane w dzierżawę albo w administrację wbrew owej instrukcji i niniejszym przepisom, osobom, którym wzbronione jest nabywanie własności ziemskiej w gubernjach zachodnich, będą na skarb przyjęte.

Petersburg 22-go stycznia.

Listok donosi, że ministerjum dóbr państwa przyzwoliło na urządzenie w r. b. wystawy rolniczej w Warszawie.

Petersburg 22-go stycznia.

Now. wrem. donosi o uformowaniu pod prezydencją towarzysza ministra oświecenia specjalnej komisji w kwestji wychowania kobiet.

Petersburg 22-go stycznia.

Towarzysz ministra Hubbenet został uwolniony od obowiązków i mianowany senatorem.

Petersburg 22-go stycznia.

Wydawnictwo gazety *Swietocz* zostało zawieszonem za bezwarunkowo szkodliwy kierunek.

Charków 22-go stycznia.

Jarmark dotąd słaby. Kupcy wstrzymują się od tranzakcyj.

GIEŁDA

dnia 22-go stycznia 1885-go roku.

Za weksle długoterminowe na **Berlin** żądano 47.10 —o 5 k. niżej niż wczoraj. Płacić z początku nie chciano nawet 47, później na tę cenę się zgodzono, a w końcu nawet o 2½ k. osiągnąć się dało. Krótkoterminowe 47.02 w żądaniu—były płacone z początku 46,90, potem z każdą chwilą postępując o 2½ kop., doszły do 46.92½, 46.95, 46.97½ i ostatecznie 47 płacono.

Na pomniejsze miasta niemieckie długoterminowe po 46.90 i 47, krótkoterminowe po 46.85 oddawano.

Na **Londyn** 9.52 żądano, 9.50, potem 9.51 osiągano.

Na **Paryż** 38, o 10 kop. taniej. Z początku nie kupowano, w końcu 37.95 za niewielką ilość zapłacono.

Na **Wiedeń** 78 żądano bez obrotów.

Papiery mocno i żwawo.

Listy likwidacyjne 88 za większe, 87.50 za mniejsze żądano.

Pożyczka wschodnia I i II emisyj po 97. Za III 97.50 w żądaniu. Płacono 96.60 za I i II do 97 za III emisję.

Listy zastawne ziemskie bez obrotów wprawdzie, lecz przy żądaniach wysokich. 97.75, 97.75, 97.70 za serji I-ej, 97.45 za serji II i III, 96,25 za serji IV-ej, 95.25 za V-tej żądano.

Listy miejskie 95.25, 93, 92.50, 92. Za te ostatnie, serji IV-tej 91.70 do 91.90 płacono.

Obligi kanalizacyjne 91.

Listy wileńskie długoterminowe 94 w żądaniu.

Listy łódzkie bardzo mocno. Po 87 za serji I-ej 86 II-ej, 84.50 III-ej poszukiwano. Trzecią po tej cenie tranzakcyj dokonano.

Z akcyj ofiarowywano Zawiercia po 240.

Godzina 12½. — Usposobienie wyczekujące dosyć mocne. Za weksle krótkoterminowe na Berlin 47 chętnie płacono.

J. Wł.

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 22-go stycznia 1884 r.

	% konc. giełdy	
	żąd.	płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	47 02½	—.—
Londyn 1 funt sterl. „ „	9.52	—.—
Paryż 100 franków „ „	38.—	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	78.—	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy z. nowe z r. 1869 d	97.75	—.—
„ „ „ m	97 70	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	95 25	—.—
„ „ „ II	93.—	—.—
„ „ „ III	92.50	—.—
„ „ „ IV	92 —	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	—.—	87.—
5% Listy likwidacyjne duże	88.—	—.—
„ „ małe	87.50	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	97 —	—.—
II „ „ rs. 100	97.—	—.—
III „ „ rs. 100	97.50	—.—
Listy wileńskie długoter.	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	91.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl w Łodzi	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ognia	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	—.—	—.—

Wartość kuponów:

Od Listów zast. nowych 5% kop. 41⅔
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. 154⅙
Od Listów zast. m. Łodzi kop 112½
Od Listów likwidacyjnych kop. 56⅔

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 22-go stycznia 1884 r.

	Pud		Korzec	
	od	do	od	do
	kopiejek			
Pszen. 242 fun. i ord. . .	—	—	—	625
„ „ pstra i dobra	—	—	635	640
„ „ biała . . .	—	—	—	—
„ „ wyb. (nowa)	—	—	660	—
Żyto wyborowe 232 funt. .	—	—	480	510
„ średnie (nowe) . .	—	—	485	500
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f	—	—	—	—
Owies (nowy) . . . 142 f	—	—	300	330
Gryka . . . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	540	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękkie „	—	—	—	—

Cena okowity:

z dnia 22-go stycznia 1884 roku.

Hurt. skład. garniec rs. 2 kop. 45.

wiadro rs. 7 kop. 53¼.

NAKŁADEM
Księgarni i Składu Nut
Ferdynanda Hösick'a,
Do nabycia we wszystkich Składach Muzycznych, wyszło:
ADOLFSONA
Kłosy z rodzinnej niwy.
Najpiękniejsze śpiewy i melodje polskie, **ułożone na**
Skrzypce i Fortepian.
2543

		kop.
№ 1.	**Pieśń wieczorna.** Moniuszki.	30
№ 2.	**Znasz-li ten kraj?**) Moniu-	30
№ 3.	**Polonez** z Hrabiny.) szki.	30
№ 4.	**Kozak**. Moniuszki.	30
№ 5.	**Tam na Błoniu.** Fantazja.	45
№ 6.	**Gwiazdka.** Fantazja.	45
№ 7.	**Ujrzałem raz.** Romans Kratzer'a.	30
№ 8.	**Życzenie.** Chopin'a.	30
№ 9.	**Mazurek.** Op. 5. № 1. Szopowicza.	30
№ 10.	**Polonez.** Komorowskiego.	30
№ 11.	**Mazurek.** Chopin'a. Op. 33. № 2	30
№ 12.	**Krakowiak Kani.** Fant.	67½
№ 13.	**Polonez.** Karola Kurpińskiego.	45
№ 14.	**Arja z kurantami.** Moniuszki.	37½
№ 15.	**Cóż ja winna.** Sp Nowakowskiego.	22½
№ 16.	**Kalina.** Sp. Komorowskiego.	37½
№ 17.	**Mazurek.** Nowakowskiego.	30
№ 18.	**Arja z op. Beata.** Moniuszki.	37½
№ 19.	**Pożegnanie.** Polonez Ogińskiego.	37½
№ 20.	**Pije Kuba do Jakuba.** Warjacje.	60
№ 21.	**Śpiew Ukraiński.** (Jichaw Kozak za Dunaj).	52½
№ 22.	**Śpiew Ukraiński.** (Nie chody Kryciu).	60
№ 23.	**Moniuszko.** Fantazja opery Halka.	75
№ 24.	**Dumka.** Moniuszki.	30

Największy wybór najmodniejszej
Biżuterji Paryzkiej
i Sztucznych Brylantów,
poleca
Magazyn Galanteryjny
BERNARDA KIPMANA,
róg Senatorskiej i Miodowej. 4025

KLOZETY
bezwonne pokojowe,
zastosowane do bezwonnego proszku z fabryki „Otwock," własnego wyrobu, prostą i trwałą mechaniką nie wydają najmniejszego odoru, **wyrabia fabryka Lamp, Latarń i wyrobów Metalowych**
F. Trelle,
Nowy-Świat Nr 76,
jako też do nabycia v kantorze głównym: **ul. Prosta № 6 i Rudnicki i S-ka, Senatorska № 6.** 15r

---

Nie ma już bólu zębów!
KTO UŻYWA
ELIXIRU
Wielebnych OO. Benedyktynów.
Nieporównany ten środek do czyszczenia i konserwowania zębów, wzmacnia dziąsła, niszczy osad kamienny; oddechowi przyjemną woń nadaje. Elixir ten przewyższa dobrocią swoją wszystkie inne wody do zębów i dla tego zalecany i używany jest przez wszystkie wyższe towarzystwa w świecie.—Cena za flaszkę **rs. 1, 1.80 i 3.60; proszek** kop. **60 i 90, pasta rs. 1.20.**
W WARSZAWIE,
główny Skład w Perfumerji
Aleksandra Lipink,
Wierzbowa, róg Niecałej № 1. 104

Zakłady przemysłowo-chemiczne
LAKIERY-FARBY
W. Karpiński & W. Leppert,
Elektoralna 35. 157 R

Nagrody rs. 2.
kto odprowadzi buldoczka, maści jasnej, głowa ciemna, w szorkach, ze skazą w oku.— Zielna № 25. 198

Domina i Kostjumy
do wynajęcia w **Magazynie Mód**
P. Paszkowskiej
w Hotelu Polskim, ul. Długa. 195

Bonę Niemkę
nauczycielkę froeblowską, mogącą nauczać początków muzyki i francuzkiego, poleca dr W. Wicherkiewicz, Nowogrodzka № 31, o godzinie 3. 197

Pantofle filcowe
b. tanio, sprzedaje fabryka, **Marszałkewska № 49,** w podwórzu, na lewo. 190

Wielki Salon
za rs. 30, wynajmuje się na wesela, wieczory i tym podobne zebrania, restauracja **Marty**, Czysta № 6. 169R

MIESZKANIA
poszukuje się od 1-go Lipca r. b., składającego się z 8-miu pokojów z wygodami, wraz ze stajnią i wozownią. w centrum miasta.— Oferty uprasza się składać pod lit. „F. mieszkanie", w Biurze Ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18. 167R

Kawaler lat 30,
inteligentny, z dobrej familii, potrzebuje zaraz posady w Królestwie lub Cesarstwie, głównie obeznany w gospodarstwie wiejskiem, przy którem był lat dziesięć, może przedstawić rekomendacje ludzi ze stanowiskiem i znanych. Wiadomość. ul. Zgoda № 4, mieszkania 7. 196

DLA FABRYK
wszelkiego rodzaju bardzo dogodne pomieszczenie, z 20 obszernych pokojów z podworzami i oddzielnemi mieszkaniami. razem lub częściowo tanio do wynajęcia za dogatkami. — Wiadomość w kantorze komisowym Łuczyńskiego przy rogu Trębackiej i Krakowskiego-Przedmieścia. 193

W jednem z miast gubernialnych jest do odstąpienia
Restauracja
z kompletnem urządzeniem i piwnicą obficie zaopatrzoną. Oferty uprasza się składać w Biurze Ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera, Senatorska № 18, pod lit. R. G. 168R

Do sprzedania w **Hotelu Polskim,** sprowadzone ze wsi 4 konie rasowe t. j.:



Para Klaczy
gniadych, pięknej budowy, roslych, karecianych, 4-letnich i **2 OGIERY**, gniady i skarogniady, lat 4 i 6, powozowe i zdatne do stada. Wiadomość u szwajcara. 81R

Zakład fotograficzny
199
pierwszorzędny w m. Kaliszu, z powodu śmierci właściciela, do sprzedania na bardzo korzystnych warunkach. Bliższa wiadomość w Warszawie ulica Złota № 13, mieszkania 18, lub w Kaliszu u p. Kantlera, Hotel Puscha.

Dyrektor fabryki cukru
166R
poszukiwanym jest na **reprezentanta** istniejącej w Berlinie, bardzo znanej i renomowanej fabryki wyrobów gumowych, dla fabryk rossyjskich lub innych zakładów przemysłowych. Prowizja bardzo wysoka. Reflektanci raczą listy swe wraz z podaniem warunków adresować do **Biura Ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera. w Warszawie, Senatorska № 18,** pod lit. **N. N. N.**

Osoba przyzwoita,
mogąca przy zupełnej ewikcji pożyczyć 1,200 rs., znaleźć może tanio bardzo przyzwoite pomieszkanie i całodzienne życie, względnie może mieć utrzymanie. Bliższa wiadomość w kancelarji rejenta W-go Żółtowskiego, Miodowa № 6. 191

Mam honor zawiadomić WW. Panów, którzy mają zamiar zapełnić lodownie w Warszawie, iż posiadam dostateczną ilość lodu na jeziorze Pragskiem pod Kamionkiem, gdyż do dnia dzisiejszego nikt się nie zgłasza, pomimo kilkakrotnego ogłoszenia. Ponieważ doniesiono mi, że są rozmaite indywidua, które biorą zadatki, a nie mają ani lodu, ani nie należą do tej dostawy i przez to WW. Pp. zadatkujący są wprowadzani w błąd i narażeni na straty. Mam honor przeto zawiadomić W. Panów interesantów, iż przyjmuje obstalunki tak na Pradze tuż za rogatką Moskiewską (Grochowską), w domu pod № 238, wprost Kamionka. w domu p. Grojera u Jana Rozensztejna. jak również w Warszawie przy ulicy Długiej, w domu Elerta, w sklepie pani Julji Szydłowskiej, w magazynie strojów. 113

Jan Rozensztejn.

WACHLARZE
Rękawiczki jedwabne
paryzkie, wielki wybór **krawatów mężkich,** oraz wszelkich innych **towarów galanteryjnych,** poleca i sprzedaje po cenach bardzo nizkich,
HANDEL GALANTERYJNY
J. Blumenberga,
Krakowskie-Przedmieście № 85,
dom przechodni Rezlera zwany. 103R

Do sprzedania
garnitur sprężynowych z pokrowcami i czystym włosem, brokatelą krytych mebli w bardzo dobrym stanie, za 55 rubli. Widzieć można codzień, od 10 rano do 4 po południu.— Podwal w Cyrkule, zapytać u stróża. 137

MAGAZYN MEBLI
wielki wybór wykwintnych i skromnych świeżych fasonów. — Kupno i wynajem mało używanych. 74
Załęski i S-ka,
Marszałkowska № 63.
Dokładność i wykończenie firma gwarantuje. — **(Ceny nizkie ale stałe).**

Kantor Nauczycieli (kancjonowany) i Bon różnej narodowości
ZAŁĘSKIEJ,
NIECAŁA 4. 75



161
KARETA
poczwórna, w najlepszym stanie, zdatna na wieś i miasto do sprzedania bardzo tanio, u szwajcara Hotelu Paryzkiego. Bielańska № 9.

Staniki trykotowe damskie
„JERSEY"
150
czarne i w kolorach modnych, w wielkim wyborze poleca
Skład Bielizny i Trykotaży
J. NATANBLUTA,
22. SENATORSKA 22.

Wspólka.
Doświadczony przemysłowiec, niemiec, dotychczas kierujący fabryką w Rosji, pragnie w celu założenia fabryki żelaznych, **koniecznie zyskownych** przedmiotów, znaleść czynnego lub nie fachowego wspólnika,
z 50,000 rs. wkładu.
Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego, pod znakiem **H. № 21.** 160

Jedyny specjalny Skład
Koronek ruskich
w Warszawie.
ulica Mazowiecka № 3, drugie piętro. otrzymuje wielkie transporty **KORONEK** z najlepszego jedwabiu czarnych crême i bouton d'Or.
Chustek różnej wielkości, w tychże kolorach.
Krawaty, fanszony.
Obszycia do chustek, z nici białych i kolorowych,
Wszewki różnej szerokości, z nici białych i kolorowych.
Zarzutki na meble.
Koronki do sukień, bielizny. mebli i firanek, oraz kościelne.
Tamże **Herbata** firmy Szlakowa, jedyna w Warszawie, posiadająca ogromne składy w Moskwie i Petersburgu.

Zakład Fryzjerski
88
Nowy-Świat № 3, pod firmą
M. BERNATOWICZ,
poleca na obecny karnawał czesanie dam na mieście po kop. 75, w zakładzie kop. 40, oraz wynajęcie peruk maskaradowych damskich i mężkich, po cenach b. przystępnych.

Dla Dam na Karnawał:
Egrety **złote i motyle złote,** zupełnie w nowym guście, do przybrania głowy, **bardzo dystyngowane.**
Egrety **z piór i kwiatów jedwabnych,** po rs. 1.50.
Bukiety **jedwabne,** po kop. 40, 75 i 90 kop.
Chustki **sznelowe,** w różnych kolorach.
Siatka **złota, koronki i sznury złote.**
Illuzja **biała, na welony,** 6 łokci szeroka, po kop. 90.
Tiule **białe, creme i ficelle w deseń,** oraz **tiule różno-kolorowe, w złote muszki na woalki.**
Aksamitki **i koronki różnokolorowe.**
WACHLARZE balowe i **Wachlarze** zupełnie czarne ze **strusich** **piór, bardzo poszukiwane,** po cenach, rs. 4, 5 i 6,
POLECA 177
S. H. Dąbrowski,
ulica Żabia № 2. róg Żelaznej-Bramy.

Niemoc męzką
w objawach spowodowanych głównie przez niszczące skutki grzechów młodości i nadużycia daje się najpewniej i na zawsze usunąć za wskazówką jedynej rozpowszechnionej obecnie w wielu wydaniach książki p. t.: Samozachowanie d-ra Retau. — Wydanie polskie rs. 1, (Wydanie niemieckie rs. 2). Setki czytających znajdą tu wyjaśnienie swych cierpień i odzyskać mogą, stosując się do środków leczniczych w książce tej podanych zupełną moc męzką. Po nadesłaniu franco należności wysełą również franco w kopercie księgarnia nakładowa Braci Bierey w Lipsku. 2555R

BIELIZNA
najtaniej bo w mieszkaniu, sprzedaję wszelką bieliznę damską, męzką i dziecinną, koszule mężkie z madepolamu, gorsy webowe, po rs. 1.50, płócienne koszule, kaftany damskie po 85 kop., majtki damskie po 65 kop. Przyjmuje obstalunki na wyprawy, wszystko zostaje wykończone jaknajstaranniej, przyjmuje do znaczenia, monogramy po k. 10, litery zwyczajne i № po kop. 4.—Senatorska № 18, na parterze, wprost kościoła, Specjalna fabryka bielizny **Teofili Fuks.** 148R

Wyprzedaż Mebli
w Magazynie R. Perle. Aleje Jerozolimskie **№ 23B, róg Marszałkowskiej.** 168

OGŁOSZENIE.

Kollegjum Kościelne Zboru ewangielicko-augsburskiego Warszawskiego.

Stosownie do art. 351 regulaminu wewnętrznego tutejszego Zboru, po upływie lat 30 od wydania ostatniego konsensu na plac dziedziczny na smentarzu ewang.-augsb. za Wolskiemi rogatkami, tenże konsens winien być przez posiadacza placu przedstawionym do poświadczenia w Kancelarji Kollegjum kościelnego, przy ulicy Królewskiej № 15/1071. — Jeżeli więc do dnia 1 Października 1885 r., nikt, z prawem swojem do którego z poniżej wymienionych placów nie zgłosi się, to plac taki uznanym zostanie za opuszczony i w myśl art. 352 tegoż regulaminu przejdzie napowrót na własność Zboru, do wolnego nim rozporządzenia przez Kollegjum kościelne.

№ placu	Nazwisko nabywcy	w roku	Ostatnie zwłoki pochowane w roku
przy murze środkowym			
24	Fryze Zofja i Kletke		1853
pod palem I-m:			
13	Lochmann.	1797	1853
38	Pfeiffer Walter.	1796	1838
pod palem II-m:			
10	Groth.	1800	1848
43	Petersilge i Hoppe.	1814	1849
48	Henker.	1803	1847
77	Neubauer.	1815	1846
pod palem III-m.			
14	Faliener.	1833	1848
17	Lange.	1803	1803
27	Kniktisch.	1809	1848
29	Siering.	1813	1846
30	Dammer Karol.	1794	1845
76	Herrmann.	1832	1850
pod palem IV-m:			
22	Hecht.	1812	1852
30	Lange i Magdaliński	1813	1850
71	Hoffmann.	1814	1847
pod palem V-m:			
14	Philipens Fryderyk.	1835	1835
27	Aschperger Albert.	1835	1835
28	Schultz.	1836	—
30	v. Romanowski Aleksander.	1841	1841
pod palem VI-m:			
12	Freudenthal.	1836	1852
36	Zilke Karol August.	1836	1853
pod palem VII-m:			
3	Schultz.	1809	1847
12	Krassin Anna	1841	1852
32	Speth Adolf.	1841	1842
35	Kurella Ludwik.	1841	1841
48	Schmidt Jan.	1841	—
49	Ripeiński.	1837	1852
pod palem VIII-m:			
7	Kasinow Piotr.	1837	1837
13	Sommer Karol.	1839	1839
pod palem IX-m:			
1	Zilzow	1838	1838
7	Żukowski Aleksander	1840	1840
13	Krzepelka Tomasz.	1843	1854
15	Jaworski Paweł.	1837	—
18	Overbeck Gustaw.	1842	—
32	Wagner.	1825	1852
46	Glaser	1824	1845
pod palem XI-m:			
23	Schilling Karol.	1845	1845
pod palem XIa:			
3	Welke Alfons.	1844	—
7	Gebhardt Edward.	1845	—
22	Priefer Ludwik Jan.	1846	1853
24	Isenschmidt.	1836	1836
pod palem XII-m:			
8	Hekert Karol.	1815	1854
11	Taddai.	1815	1853
29	Galle.	1816	1846
52	Altenheimer.	1817	1852
62	Nietschke.	1827	1846
72	Friese.	1818	1853
pod palem XIII-m:			
13	Bardeleben.	1820	1851
15	Strobel.	1820	1854
17	Dietrich.	1820	1845
18	Tuschel.	1820	1845
28	Hussak.	1820	1852
29	Bauer.	1820	1852
45	Baumann.	1820	1851
79	Ochmig.	1823	1847
pod palem XV-m:			
1	Ulrich.	1825	1853
5	Fattin.	1825	1854
11	Pichler Adolf.	1850	1851
pod palem XVI-m:			
7	Neubelt i Kutscke.	1847	1847
9	Gregorowicz Szarlota Henrjeta.	1847	1852
12	Feder Karol.	1847	1847
21	Wolframsdorf Ludwik.	1847	1847
30	Schmidt Jerzy.	1848	1852
pod palem XVII-m:			
1	Engelmann.	1831	1831
4	v. Dahl Leon.	1832	1840
27	Bienko.	1832	1845
pod palem XVIII-m:			
3	Leonhardt Krzysztof.	1849	1849
18	Koeppe Wilhelm.	1853	1853
22	Gerson Albert.	1852	1852
pod palem XIX-m:			
10	Kneipp.	1834	1846
19	Knispel.	1837	1852

3105r



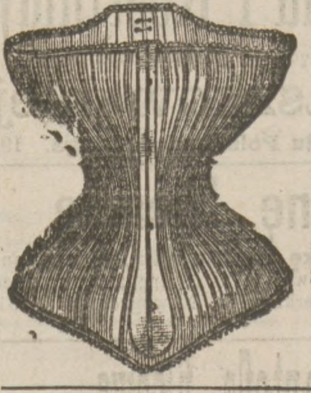
Specjalna Fabryka Gorsetów

POD FIRMĄ

„MARIE".

Przygotowała na sezon karnawałowy wielki wybór **gorsetów atłasowych i drelichowych**, w różnych kolorach, oraz **gorsety włosienicowe** dla osób nie znoszących brykli. Wszystkie powyżej wymienione gatunki są podług żurnali paryzkich. 46R

Niecała Nr 1, dom hr. Krasińskiego, 1-e piętro.



FABRYKA GORSETÓW

133R

„AU BON MARCHÉ,"

Miodowa Nr 4.

Ma honor zawiadomić Sz. Publiczność, że przygotowała na sezon karnawałowy **Gorsety kostjumowe**, atłasowe i materjalne w różnych kolorach, nadto **gorsety ażurowe** białe, czarne, pąsowe, szare włosienicowe leniuszki, także szelki dla uczni i uczennic do prostego trzymania się, oraz **Gorsety męzkie** po cenach nader nizkich, fasonów specjalnie francuzkich.—Za sumienne wykończenie i trwałość, fabryka ręczy.

Z uszanowaniem

„Au bon Marché."

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 30 Stycznia (11 Lutego) r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na dostawę w r. 1885 dla m. Warszawy:

1) 150 sążni kwadratowych foremnych kamiennych granitowych kostek, od 43 rubli za sążeń kwadratowy.

2) 1500 sążni kwadratowych zwyczajnych kamiennych granitowych kostek, od 28 rs za sążeń kwadratowy.

3) 300 sążni bieżących burtnic granitowych, od 11 rs. za sążeń bież.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonem, na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklaracje, napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru poniżej zamieszczonego wraz z kwitem Kasy m. Warszawy, na złożone w tejże kasie vadium w ilości rs. 5200 i na koszta ogłoszenia rs. 100, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się dostawy w r. 1885 dla m. Warszawy.

1) 150 sążni kwadratowych foremnych kamiennych granitowych kostek, od 43 rubli za sążeń kwadratowy.

2) 1500 sążni kwadratowych zwyczajnych kamiennych, granitowych kostek, od 28 rs za sążeń kwadratowy.

3) 300 sążni bieżąc. burtnic granitowych od 11 rs. za sążeń bieżący, z ustąpieniem od cen przez Magistrat do licytacji podanych, procentów . . . . (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie m. Warszawy vadium rs. 5200 i na koszta ogłoszenia rs 100, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania). Pisałem dnia . . . (wypisać dzień, miesiąc i rok). Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 129r

Apteka filjalna

do sprzedania na bardzo dogodnych warunkach w gubernji Piotrkowskiej.—Wiadomość w aptece **Dr T. Heinrich.** 150R

RS. 20,000

żądane na 1-szy numer po Towarzystwie, na majątek ziemski włók 60 w Gub. Radomskiej na dobry procent. Wiadomość: ul. Długa № 16, u adwokata przys. Smoleńskiego. 159

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania za cenę bardzo przystępną



kareta 3osobowa

nowego fasonu, mało używana. Wiadomość w fabryce powozów 113R

KAROLA BERGER, Leszno № 6.

D O M

dwu-piętrowy, od dwóch ulic, z dochodem rocznym rubli sr. 3700, jest do zamiany na folwark, w dobrej ziemi, z łąkami i lasem. Wiadomosć Twarda 24a, mieszkania 8, rano do 11, a po południu od 3 do 6. 135

Trzcina sufitowa

bardzo piękna w Okęciu na 8 wiorście szosy Radomskiej, za rog. Jerozolimską. 165

Dwie Mazurki

powiastka **z czasów Bolesława Krzywoustego**, przez WANDĘ PODGÓRSKĄ, wyszła z pod prasy i jest do nabycia we wszystkich księgarniach i w drukarni Ch. Keltera, Nowolipie № 9.—**Cena kop. 45.** 89

ZAKŁAD

Wynajmu Ekwipaży

przeszło 35 lat w jednem miejscu egzystujący—z wyrobioną klijentellą—z powodu śmierci, jest w każdym czasie do sprzedania, wiadomość: Nowy-Świat pod N 57. 86

Wino Szampańskie

firmy George Goulet w Reims,

DOSTAWCY DWORU

Króla Holenderskiego

nadeszło do handlów 122

A. Bocqueta i S. Dobrycza & C.

OGŁOSZENIE.

Skład śledzi pod „parowym statkiem," oddawna na targu, przy Żelaznej-Bramie egzystujący, a później do nowych jatek w domu Janasza przeniesiony; obecnie z powodu zbytniej odległości, dla dogodności moich Szan. Klientów, przeniosłam go napowrót do narożnego sklepu naprzeciw rybnego targu za Żelazną-Bramą № 8, do domu p. Gutgolda. 118

J. Bornstein.

Materace druciane

wyrabia fabryka łóżek żelaznych i wag decymalnych **J. Neufelda**, Pańska № 25, wprost Marjańskiej. Ceny nizkie stałe. **Sprzedaż wyłącznie na miejscu.** 124

Skład Główny Wyrobów Fabryki
ŻYRARDÓW
w Warszawie, ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 57|59,

otrzymał znaczny transport powszechnie obecnie używanych,

FIRANEK TIULOWYCH ANGIELSKICH z NOTTINGHAM,

i poleca:

Firanki białe i crême, w wyborowych gatunkach i deseniach, ł. od kop. 30 do rs. 1.10
" " " " odpasowane, 5½, 6¼
7¼ łokcia długie, do jednego okna, od rs. 5.25 do rs. 25.—
" czerwone i żółte, gładkie, od rs. 17.— do rs. 19.—
" białe, w kolorowe bukiety drukowane, do rs. 18.—
" białe i crême, w kolorowe wyszywane bukiety, do rs. 22.—
Lambrekiny tiulowe, angielskie, od rs. 1.80 do rs. 2.75

Vitrages białe, crême i kolorowe, od kop. 25 do kop. 75
Story tiulowe, " " i z applikacją, od rs. 3.— do rs. 28.—
Kapy na łóżka, tiulowe, ang., białe, crême i kolor., para od rs. 12.— do rs. 28.—
" " guipurowe, niciane, ręczna robota, od rs. 52.— do rs. 100.—
" **na poduszki**, " " " " do rs. 26.—
Serwetki tiulowe, guipurowe i z étamine, białe, crême i kolorowe, w rozmaitych rodzajach i wielkościach, od kop. 20 do rs. 4.—

Zarządzający Składem Żyrardowskim

L. BUŁAKOWSKI.

1648

Wyłączna własność Warszawskiego Laboratorjum Chemicznego

WODA POLSKA KWIATOWA

Przygotowuje się wyłącznie z kwiatów świeżych i dorównywa miłym zapachem i trwałością, perfumom francuzkim, przewyższając wszelkie wody kolońskie, delikatnością zapachu.

Dostać można w następujących zapachach:

Jaśmin, Akacja, Konwalja majowa, Róża ukraińska, Rezeda, Fijołek, Tomiłek, Świeże siano, Bukiet tatrzański i inne. — Flakon ozdobny kop. **50 i 75.**

Dostać można: 1) róg Miodowej i Senatorskiej, 2) Krak.-Przedmieście № 1. 3) róg Granicznej i Królewskiej. 75R

NOWOŚĆ

Nowość! Nowość!

Najlepsze Śledzie Angielskie

marynowane w oliwie lub w musztardzie,

(BEST-ENGLICH HERRINGS PICKLED AND OILED).

Najznakomitsze ze wszystkich marynat i konserwów o wiele przewyższające sardynki, nadeszły z Londynu.

Sprzedaż hurtowa u pp. Franciszka Fuchsa i Synów;—detaliczna w Handlach pp: Stępkowskiego, Bouqueta, Braci Wróbel, E. Szpądrowskiego, Korneckiego, pod „Kometą,” F. Poradowskiego, Sowińskiego i Szulca, Riedla, W. Zaleskiego, M. Hirszferda, Żyżyna, Kriukowa, Winogradowa, P. Voigta, R. Orłowskiego, w domu rolniczym M. Chmielewski i Sp. i we wszystkich znaczniejszych handlach delikatesów, w Warszawie i na prowincji. 136R

NOWOŚĆ.

TRAN LEKARSKI

tak żółty, naturalny, jakoteż biały, na parze oczyszczony, po cenach znacznie zniżonych, polecają

Składy Materjałów Aptecznych

LUDWIKA SPIESSA i SYNA,

Plac Teatralny № 464/5 obok kościoła pp. Kanoniczek | i **ulica Marszałkowska № 52,** pomiędzy Świętokrzyzką i Rysią.

Zwracamy uwagę, że jakkolwiekbądź ceny Tranu znacznie spadły, z powodu obfitego połowu dorszów, jednakże artykuł ten nie przestał być ponętnym do fałszowania innemi substancjami, dla tego za dobroć odpowiadamy wtedy tylko, jeżeli tenże znajduje się we flaszkach opatrzonych etykietą i kapslem naszej firmy. 2455R

Nr 4711 Bukiety Renu

z 12 rozmaitemi zapachami,

tak ze względu na przyjemny, trwały zapach jak też z powodu niezwykle przystępnej ceny, szybko zyskały ogólną wziętość.

Nowych tych perfum do chusteczek dostać można we wszystkich większych perfumerjach po cenie rs. 1.25 za duży flakon, zawierający ¼ ℔ perfum.

Fabryka Wody Kolońskiej i Perfumerji

GLOCKENGASSE № 4711.

Ferd. Mülhens w Kolonji n. R.

W Warszawie dostać można we wszystkich znaczniejszych perfumerjach. 2454R

Nie wytrzymują konkurencji

żadne kremy ani kosmetyki z zaletami Mamontowego Mydła; skóra gruba, żółta, pomarszczona, ustępuje miejsca białości, miękkości i przezroczystości cery po kilkakrotnem użyciu. Cena **45** k. Składy w Warszawie w obydwych Perfumerjach, à la Renaissance na Krakowskiem-Przedmieściu dom hr. Krasińskiego № 7, lub na Nowym-Świecie № 41. Tamże do nabycia oryginalny **Puder w płynie** „La beaute Eternelle”, nadaje on twarzy przezroczystość białość i pozór młodocianej cery, nadto usuwa piegi, plamy i opierzchnienie twarzy. — Cena № 1 rs. 2; № 2 rs. 1 kop. 50, na przesyłkę dołącza się kop. 50.—U Kocha, na Krakowskiem-Przedmieściu; Lipinka na Niecałej i Leona, na Nowo-Senatorskiej. 2619r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 31 Stycznia (12 Lutego) r. b., o godz. 12 w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy, licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje na trzyletnią dzierżawę t. j. od d. 20 Sierpnia (1 Września) 1885 r. do takiejże daty 1888 r. dochodu za prawo pomieszczenia na rogach ulic w szafkach, afiszów teatralnych i innych obwieszczeń, od summy 3300 rs. rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru poniżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy m. Warszawy, na złożone w tejże Kassie vadium, w ilości rs. 600 i na koszta ogłoszenia rs. 100. które nie utrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wydzierżawić na lat trzy licząc od dnia 20 Sierpnia (1 Września) 1885 r. do takiejże daty 1888 r. dochód za prawo pomieszczenia na rogach ulic w szafkach afiszów teatralnych i innych obwieszczeń, za summę rs. . kop. . . rocznie (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie m. Warszawy vadium w ilości rs. 600 i na koszta ogłoszenia rs. 100, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia . . (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko 130r

Polecam Szanownej Publiczności swój **Zakład Stolarski,** wykonywający

Urządzenia dla Kantorów, Zakładów Sklepowych, Restauracyjnych i Kucheń, 162R

podług najnowszych rysunków i w najmodniejszym stylu. — Rysunki i kosztorysy obliczam najtaniej, dający zamówienia na roboty, otrzymują takowe gratis.

Chłodna 25, J. Jagielki, Chłodna 25.

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 24 Stycznia (5 Lutego) r. b., o godzinie 12 w poludnie, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na reperację bruków w 3-m oddziale inżynierskim m. Warszawy w ciągu lat trzech, licząc od dnia zatwierdzenia licytacji w 1885 r., do dnia 1 (13) Stycznia 1888 r., z dostawą wszystkich potrzebnych do tego materjałów, od summy rs. 4649 rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonem, na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym, ceny kop. 60, podług wzoru poniżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kasy m. Warszawy, na złożone w tejże Kasie vadium w ilości rs. 470 i na koszta ogłoszenia rs. 100, które nie utrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki i wykaz ulic, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

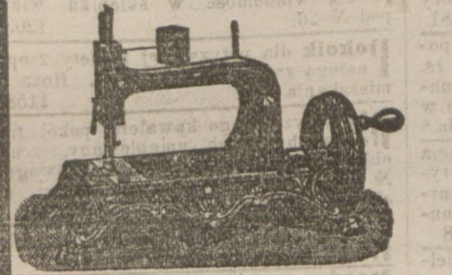
W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się reperacii bruków w 3 oddziale inżynierskim m. Warszawy w ciągu lat 3-ch, licząc od dnia 1 (13) Stycznia 1885 do dnia 1 (13) Stycznia 1888 r., z dostawą wszystkich potrzebnych do tego materjałów, za summę rs. . . kop. . . rocznie (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie Miejskiej vadium rs. 470 i na koszta ogłoszenia rs. 100, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w . . . (wypisać miejsce zamieszkania). Pisałem dnia . . wypisać dzień, miesiąc i rok). Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 90r

WYROBY PLATEROWANE J. FRACET PO CENACH fabrycznych, MARSZAŁKOWSKA 54.

Bez agentów na koszt kupujących



Wszelkie reperacje.

SKŁAD MASZYN DO SZYCIA
H. LINDNER, dawniej SCHLESINGER,
Nowy-Świat Nr 46,

sprzedaje najlepsze i **najtańsze** maszyny do szycia, **nie używając pośrednictwa handlarzy,** którzy wyzyskują kupujących. 62R

Wszelkie reperacje.

Nauka i wychowanie.

Nauka rękodzieł dla kobiet, Marszałkowska 53, zaczynają się kursa: kroju sukien, strojów, krawatów, buchhalterji. 584

Wykształcona paryżanka poszukuje lekcyj u siebie lub na mieście. Ulica Szpitalna № 2, mieszkania 22. 1021

Nauczycielka z patentem, poglądową metodą ucząca, poszukuje lekcyj. Złota 2 litera B, mieszkania 16. 1037

Francuzka potrzebna na demi-place. Ulica Wspólna 22, m. 5. 1033

Student uniwersytetu poszukuje korepetycji lub innego zajęcia, jak naprzykład: pisanie jakieś, albo coś podobnego. Osoby interesowane będą łaskawe zgłosić się na ulicę Mazowiecką № 5, m. 9. 171

Bona francuzka z kilkoletnią praktyką, do umieszczenia zaraz na 200 rubli pensji. A. J. Waliczak, Poznań (sub. J.). 166

Student uniwersytetu poszukuje lekcji za mieszkanie, obiad, lub całodzienne utrzymanie. Adres: Warszawa, poste-restante, D. R.

Paryżanka wykształcona, życzy sobie udzielać lekcje, w zamian polskiego, niemieckiego, rysunków, od 12—1. Widok 7, m. 6. 969

Lekcyj języka niemieckiego z dobrym wykładem gramatycznym i z konwersacją, udzielam za przystępną cenę. Wiadomość od godziny 12 do 4. Chmielna 33, m. 3. 902

Rodowita niemka z muzyką i z dobremi, świadectwami, poszukuje miejsca. Adresy zostawiać w kant. Kur. War. pod „Atram."

Student ryskiej politechniki, polak, poszukuje zajęcia całorocznego na wsi jako nauczyciel prywatny (przedmioty: matemat. języki starożytne, polski, niemiecki, rosyjski). Oferty pod adresem: S. Kostka, Ryga, politechnikowi, lub w Warszawie: Marszałkowska № 45, u rządcy domu. 117

Francuzka na demi-place potrzebna do dwojga dzieci. Wiadomość od godziny 12 do 3-ej. Ulica Widok № 11, mieszk. 4. 952

Kaucjonowane biuro pedagogiczne komisowe rekomenduje: nauczycieli, guwernerów, metrów, korepetytorów, lektorów, nauczycielki, guwernantki, korepetytorki, lektorki i bony. Krakowskie-Przedmieście 7.—Dąbrowska i Marek. 958

Student 1-go kursu poszukuje korepetycji. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod literami l-r-n. 163

Prof. de Préchamps, Długa 23. Francuzki i szwajcarki z dobremi rekomendacjami do umieszczenia w Warszawie. 1149

Francuzka potrzebna na demi - place do konwersacji. Żurawia 25, m. 5. 1198

Niemieckiego z konwersacją udzielam za cenę bardzo przystępną. Podwal № 12, mieszkania 28. 1165

Nauczycielka z patentem, udziela lekcje muzyki, oraz przysposabia panienki do zakładów naukowych, metodą poglądową. Ulica Chmielna № 28a, mieszkania 11. 1181

Posady i Prace.

Panna uzdolniona, zna krój paryzki, poszukuje w domach prywatnych zajęcia. Ulica Świętojańska № 21, mieszkania 5. 175

Potrzebne są panie, dobrze szyjące bieliznę męzką. Wiadomość w magazynie bielizny. Ulica Czysta № 15. 1141

Od 1-go Lutego potrzebna jest młodsza, umiejąca pięknie prać i prasować, z bardzo dobremi świadectwami. Ul. Piękna № 1a, mieszk. № 2, przychodzić z rana. 1108

Kucharka uzdolniona w swoim fachu, z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca w dużym domu. Adres: ulica Biała № 2, m. 3.

Zdatna krojczyni bielizny znajdzie stałe zajęcie za dobrem wynagrodzeniem, w głównym składzie żyrardowskim na Krakowskiem-Przedmieściu № 57/59. 187

Niemka rodowita, mówiąca dobrym dyalektem, znająca krawieczyznę, do umieszczenia zaraz na 60 rs. pensji. A. J. Waliczak, Poznań, (sub. A. L.) 165

Panna służąca poszukuje miejsca, znająca krawieczyznę, szycie bielizny. Uprasza o adresy w kantorze Kur. War pod lit. P. L.

Mechanik, ślusarz, obchodzący się biegle z tokarnią, pociągową, znający robotę białą, obeznany dokładnie z konstrukcją tartaka, gorzelni, lokomobili i maszyn gospodarczych, potrzebny jest zaraz, lub od 1 Kwietnia. Uprasza się o nadesłanie ofert, wraz z z odpisem świadectw i podaniem wymaganych warunków, pod adresem zarządu dom. Skrwilno, pod Rypinem w gub. Płockiej. 1013

Lektorka poszukuje zajęcia na godziny.—Damy życzące sobie takowej, zechcą składać oferty w kantorze Kurjera Warszawsk. pod lit. A. M. 953

Do specjalnej fabryki gorsetów „Marie," Niecała № 1, potrzebne są kompletnie uzdolnione szwaczki, do szycia gorsetów. 144

Osoba młoda poszukuje miejsca sklepowej za kaucją. Podwal № 22, w sklepiku. 174

Potrzebne panny do pudełek. Ulica Złota № 18, mieszkania 16. 178

Osoba młoda, inteligentna, znająca gruntownie buchhalterję i rachunkowość, poszukuje odpowiedniego zatrudnienia lub miejsca kasjerki. Łaskawe oferty proszę składać w agenturze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska № 18, pod lit. Z. M. 177

Służący kawaler przyzwoitej powierzchowności, polak, 28 lat mający, do umieszczenia na 120 rubli zaraz. A. J. Waliczak, Poznań. 167

Ogrodnik artystyczny, kawaler, do umieszczenia od każdego czasu na 200 rubli pensji. A. J. Waliczak, Poznań, (sub. N. N.)

Niemka młoda znająca dobrze szycie, początki angielskiego, obecnie w miejscu, poszukuje umieszczenia w Warszawie z pensją rubli 80. A. J. Waliczak, Poznań, sub. H. D.

Potrzebną jest panna, znająca się na szyciu i krawieczyznie. Wiadomość: Pańska № 8, mieszk. 8, między 4-ą a 6-ą. 1054.

Kasjerka poszukuje posady za odpowiednią kaucją. Wiadomość: Nowolipki 19a, mieszkania 14. 1071

Człowiek posiadający rs. 3,000, piszący dobrze po rusku, po polsku i nieco po niemiecku potrzebny, oraz każdego czasu do wypuszczenia zakład cukierniczy z billardem, kontraktem 3-letnim. Wiadomość: ul. Podwal w cukierni Bieńkowskiego № 16/524. 747

Młoda osoba obznajmiona z handlem, poszukuje miejsca sklepowej lub kasjerki z rekomendacją, na żądanie może być kaucja. Oferty w kant. Kur. War. pod lit. L. B. 10.

Osoba umiejąca krawieczyznę i rozmaite ręczne roboty, znająca się na gospodarstwie domowem, życzy sobie obowiązku do zarządu lub opieki nad dziećmi. Ulica Obożna № 6, mieszkania 2. 176

Nauczycielka muzyki z patentem Instytutu muzycznego, poszukuje lekcji w mieście, lub na własnym fortepianie, na bardzo korzystnych warunkach. Bracka № 6, m. 9. 1030

Panny uzdolnione w szyciu kapeluszy słomkowych na maszynie, znajdą zajęcie w fabryce Cukiera i Dubrowitza, ul. Dzielna № 7a.

Osoba młoda, przyzwoita, poszukuje miejsca sklepowej, w magazynie, lub sklepie galanterji. Adresy proszę pozostawiać w kiosku przy ulicy Elektoralnej obok Szpitala św. Ducha pod literami G. K. 1175

Uczeń do handlu kolonjalnego, zdatny, lat 17, potrzebny zaraz. Wiadomość: Mokotowska № 15. Wileński. 1170

Młody człowiek, gospodarz, praktycznie wykształcony, z kapitałem rs. 1,000, poszukuje dzierżawy folwarku lub administracji poręczającej. Oferty pod adresem: N. S., składać w kantorze Kurjera. 1199

Ogrodnik posiadający chlubne świadectwa, poszukuje obowiązku. Wiadomość: ul. Hoża № 19, w Warszawie w ogrodzie. 1197

Potrzebne są panny zdatne do staników i spódnic. Leszno № 54, mieszk. 4. 1186

Potrzebne są panny do staników, do pracowni sukien W. Zaleskiej, Niecała № 12a, dom Walfisza. 1169

Potrzeba jest kilka panien do fabryki introligatorsko-galanteryjnej. W. Wodzyński i Kucz, ulica Piekarska № 2. 1167

Potrzebną jest gospodyni wiejska, umiejąca pięknie prasować, dobrze gotować.—Kandydatki winny mieć dobre świadectwa.—Wiadomość w poniedziałek dnia 26 b. m. u szwajcara hotelu Krakowskiego. 1166

Na wieś potrzebny zaraz rządca z kaucją. Chmielna 25, u p. D. Makarowicza. 1159

Panny potrzebne zaraz do krawieczyzny, podręczne i do nauki. Wiadomość: Lipowa № 6, mieszkania 4. 1156

Potrzebny kucharz dobry i człowiek uczciwy. Bracka 12, wiadomość u stróża. 1183

Potrzebną jest panna do gorsetów. Śliska № 12 domu, m. 24, w podwórzu. 1202

Panna głuchoniema, wydoskonalona w szyciu ręcznem, maszynowem i w hafcie, jest do umieszczenia w każdym czasie. Wiadomość w instytucie głuchoniemych, w furcie oddziału żeńskiego. 1174

Osoba w średnim wieku, dobrej rodziny, mogąca dać rekomendację osób znanych w Warszawie, poszukuje miejsca kasjerki. Ulica Koszykowa № 19, mieszkania 11. 193

Kupno i sprzedaż.

„Wschód." Skład dywanów oryginalnych perskich, uralskich i angielskich; serwet, chodników, oraz różnych przedmiotów oryjentalnych. Ceny nizkie. Mazowiecka № 14, wprost bramy. 808

Meble salonowe rzeźbione, garnitur czarny i orzechowy, bibljoteka, biuro, fotel, urządzenie ozdobne jadalnego pokoju, masiv dębowe, kolumny, żardinierki, łóżka, umywalka i inne meble, tremo, lustra, firanki z 5-ciu pokojów, do sprzedania bardzo tanio razem lub częściowo, na ulicy Chmielnej w pałacu № 26, mieszk. 9, czwarty dom od rogu Marszałkowskiej, idąc do Brackiej, stróż wskaże. 1007

Meble, kompletne urządzenie 6-u pokojów, garnitur czarny jedwabiem kryty, garnitur orzechowy, urządzenie dębowe jadalnego pokoju, biurko męzkie, biblioteka, łóżka, umywalnia, toaleta, szafka do bielizny, szafy rozbierane, lustra, trema, kandelabry, żyrandol, dywany i firanki do sprzedania, razem lub częściowo. Ulica Chmielna, w pałacu № 27, mieszkania 14. 813

Garnitur mebli, biblioteka, biurko, tualeta, szeslong, umeblowanie sypialni, jadalni. Nowogrodzka 29, stróż wskaże. — Tamże są do sprzedania suknie wełniane, jedwabne: bordo i kremowa, oraz futro męzkie. 1144

Meble do sprzednnia: garnitur czarny salonowy rzeźbiony, bordo adamaszkiem kryty; tremo czarne szafy, szafka do bielizny, czarne stoliki, para łóżek, firanki z gzymsami, lustro, razem lub częściowo bardzo tanio. Chmielna № 8, wprost kąpieli „Dyana," 3-ci dom od Brackiej, mieszk. 7, prawa oficyna. 1148

Garnitur czarny, rzeźbiony, orzechowy, elegancki, urządzenie jadalnego pokoju dębowe, oraz inne meble z kilku pokojów do sprzedania bardzo tanio. Chmielna 25, stróż wskaże.

Krawaty, szelki i rękawiczki w znacznym wyborze, poleca fabryka takowych. Ceny nizkie. Ulica Świętokrzyzka № 2, róg Nowego-Światu. 983

W magazynie mebli nowych i używanych, sprzedaje takowe po niepraktykowanych nizkich cenach, o czem na miejscu przekonać się można. Marszałkowska 54, proszę uważać na Nr domu, przez sień w podwórzu. 1148

Dywany wschodu oryginalne perskie, tureckie, uralskie, od 2-ch rubli, tamże

Futra błamy niezwykłe, zbliżone do lisów niebieskich, bardzo tanio! — oraz

Dywany angielskie, strzyżone i gładkie, różne kołdry, serwety, chodniki, pledy, dery, „najlepiej kupić" u Piotra Giełżyńskiego, ulica Marszałkowska 65 (skład w podwórzu). 70

Fortepian do sprzedania lub wynajęcia za rs. 3 miesięcznie. Ulica Pańska № 20, mieszkania 10, od godz. 8—1. 1062

Szafy orzechowe, biurka i inne roboty są gotowe, zarazem przyjmuje wszelkie obstalunki. Pańska № 46. 1010

Kolejkę konną używaną do wywózki szlamu, na długość pół wiorsty, poszukuje się do nabycia. Adres: Elektoralna 33. Skład lakierów. 169

Do sprzedania suknia biała atlasowa z trenem, nie używana. Graniczna 8, m. 7.

Futro, elki amerykańskie, w dobrym stanie bardzo tanio. Królewska 3, m. 16. 960

Kartofle dobre do sprzedania. Hoża № 16, mieszkania 4. 153

Szafy rozbierane sklepowe, jesionowe, oszklone, z szufladami, kontuary, biurko, gabelotka, gazomierz i 6 lamp gazowych do sprzedania. Nowy-Świat № 36, m. 9. 825

Do sprzedania kilka futer mało używanych. Solna 10, mieszkania 10. 145

Do sprzedania szafy i łóżka orzechowe, kredens dębowy i krzesła takież w kilku fasonach, u stolarza. Twarda № 9A. 949

Do sprzedania rotonda biała z prawdziwych koronek, do sukni balowej. Żurawia № 11, mieszkania 5. 966

Do sprzedania suknia wieczorowa różowa, oraz dolman syberynowy pluszem ubierany, za bardzo przystępną cenę. Widzieć można od godz. 2 do 4. Ulica Zielna № 20, mieszkania 25. 977

Jest do sprzedania fortepian prawie nowy. Bielańska, hotel Paryzki, w sklepie bielizny. 1139

Bardzo tanio do sprzedania, garnitur mebli, z powodu zmiany interesów. Ulica Nowy-Świat № 72, m. № 3. 1022

Do sprzedania dwie suknie jedwabne: fijołkowa i czarna. Wiadomość: ul. Wspólna № 34B: do godz. 12 w południe. 1055

Do sprzedania bilard. Wiadomość: ulica Rybaki № 2. 998

Licytacja towarów, mianowicie: piecyków, blatów, szybrów, drzwiczek, rur, kotłów, garnków, buksów, wentelatorów, łańcuchów, wędzideł, holszrub, podków, kłódek, gwoździ, łopat, zawias, także szewckich przyborów: szpilek, sztyftów, szydeł, podkówek, trzonków, tudzież szaf sklepowych, bryczek, wozów, sanek, uprzęży i różnych sprzętów domowych odbywać się będzie 11 (23) Stycznia (Piątek) i codziennie prócz świąt od godz. 3½ po południu przez 4 tygodnie. Tamka 22. 1024

Fortepian wiedeński modny, prawie nowy, do sprzedania. Hoża 27, m. 1, parter. 1038

Kozetka, dwa krzesełka, stolik, otomana i 2 krzesełka bardzo tanio do sprzedania.—Senatorska № 16, stróż wskaże. 1063

Do sprzedania w dobrym stanie suknia niebieska z lekkiego materjału voile, oraz inna garderoba damska. Bednarska 20, m. 3.

Meble do sprzedania. Garnitur orzechowy z takimże stołem, pokryty bordo adamaszkiem za rs. 55, ulica Złota № 6, róg Marszałkowskiej, stróż wskaże. 1065

Suknia balowa jedwabna, zupełnie świeża, za przystępną cenę. Ciepła № 9, m. 21.

Wyprzedaż mebli niżej kosztu: garnitury orzechowe czarne, szafy, szafki do bielizny, łóżka, kredensy, krzesła, biurka, bibljoteki. Ulica Hoża № 15. 987

Fortepian 7 oktaw, w dobrym stanie do sprzedania. Gmach pocztowy, stróż wskaże.

Meble. Garnitury po rs. 90. szeslongi amerykańską skórą kryte po rs. 26, gzymsy z rozetami do firanek po rs. 1 i wiele innych mebli po b. nizkich cenach, oraz maszyna do szycia w dobrym stanie oryginalna amerykańska (Polaka i Szmidta) za rs. 20, u tapicera ulica Orla № 12. 1080

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności do sprzedania łóżka zupełnie nowe orzech., treuo i biurko orzechowe damskie, kozeta i dwa fotele aksamitem kryte, firanki wcale nieużywane, dwa fotele i stolik perskie, lampy i różne drobiazgi. Wiadomość: Chmielna № 11. mieszkania 5. 1090

Futra: piękna skóra bobra sybirskiego, błam soboli ch łapek, oraz kilka błamów kóz angorskich, jest do zbycia w składzie dywanów Mazowiecka № 14. dom p. Grosmana.

3 szeslongi, sofa orzechowa, otomana, garnitur mebli sprzedaje tanio. Marszałkowska № 32.—W. Trzaska. 1040

Fortepian najnowszej konstrukcji sprzedaje, za cenę umiarkowaną, K. Miller artysta muzyki, Miodowa № 3. 170

2 maszyny do sprzedania Singera i ręczna, pięknie szyjące. Dzielna № 23, mieszkania № 1. 1036

Do sprzedania Kurjer Warszawski z lat trzydziestu, od roku 1857. Chmielna № 55, mieszkania 18. 777

Fortepian zagraniczny, o 7-u oktawach, z blatem metalowym, w zupełnie dobrym stanie, za rs. 380. Świętokrzyzka 3, m. 6. 774

Fortepian czarny, zagranicznej fabryki, do sprzedania za nizką cenę. Ulica Pańska № 24, stróż wskaże. 931

Fortepian z powodu wyjazdu sprzedaje. Nowomiejska 16, mieszk. 3. 221

Na wypłat meble à la grec, orzech., włosem wyściełane, urzędowej roboty, szeslong, kozeta. Wspólna 9. Tamże przyjmuje wszelką robotę tapicerską. 841

Para łóżek zupełnie nowych, greckiego fasonu, za rs. 45. Krzywe-Koło № 14, stróż wskaże. 823

Fortepiany sprzedaję, wynajmuję tanio.— Miodowa 5. u organisty. 874

Pozostawiono do sprzedania za umiarkowaną cenę. garnitur czarny ze stołem i pokrowcami w paski, obity utrechtem bordo. 2 słupy antic z bronzami. Garnitur orzechowy. szabowany, ze stołem. Ottomana duża, nowa z poduszkami. 2 szale francuzkie. Sekretera z cylindrem z jasnego drzewa. Nowy-Świat № 60, w magazynie mebli. 90

Maszyny pończosznicze nowej, ulepszonej konstrukcji, poleca skład maszyn Juljana Berg. Mazowiecka 14. 97

Umywalnia, stolik pod samowar, dębowe; blaty marmurowe, oraz dywany. — Nowy-Świat № 68, mieszkania 37. 1112

Pianino nowe do sprzedania. Ulica Wspólna № 7. 1110

Meble tanio do sprzedania: garnitur czarny i orzechowy, szafy rozbierane dębowe i orzechowe, kredens dębowy i orzechowy, kolumny, stół jadalny, krzesła, komoda, szafki do bielizny, umywalka, łóżka, tualeta, szeslong, stoliki do kart, bibljoteka, biuro, lustra, firanki, trema. Twarda № 6, od frontu, 1-e piętro, mieszkania 8. 1133

Skrzypce tanio do sprzedania. Warecka 7, mieszkania 54, zastać można do godz. 10 rano i od 9 wieczorem. 1119

100 kapeluszy żałobnych od rs. 4 z woalami.

30 sukien żałobnych od rubli srebrem dwanaście.

Trumny metalowe od rs. 24 dla dorosłych. Kapy, czepki, suknie, oraz pantofle pośmiertne; poleca warszawski magazyn żałobny Fijałkowskiego, ulica Krakowskie-Przedmieście, gmach resursy obywatelskiej. (Magazyn powtórnie przeniesiony z ul. Senatorskiej). 194

Meble tanio do sprzedania, szczególnie wytworne, czarne umeblowanie salonu, przytem wiele innych mebli, jako to: para szaf rozbieranych, szafki do bielizny ozdobne, komoda, stoliki do kart, lustra, biureczko czarne damskie, kolumny, figury na postumentach, z jadalni całe urządzenie dębowe, rzeźbione, etażerki, para łóżek orzechowych, para łóżek ze starego dębu, w stylu Ludwika XVI, wykwintnie rzeźbione; stoliczki damskie czarne, tualeta wielkich rozmiarów, paryzkiego wyrobu, biblioteczki dwie dębowe, zegar, lampa wisząca, żyrandol do salonu, firanki z gzemsami i rozetami. Bracka № 12, stróż wskaże.

Do sprzedania palto aksamitne podbite popielicami, zupełnie świeże. Podwal № 16, mieszkania 15, piętro 2-e. 1201

Garnitur czarnych mebli adamaszkiem jedwabnym kryty, oraz lustro do sprzedania. Nowolipie № 21a, mieszk. № 1. 1178

Kaszmiry czarne, kolorowe, repsy, kamloty, chustki, korty, oraz lekkie kaszmiry na suknie balowe 40 kop. łokieć. Skład przeniesiony z Nowogrodzkiej na Jerozolimską № 28. 1210

Fortepiany do sprzedania, wynajęcia, tanio. Miodowa 5, u organisty. 1209

Do sprzedania meble orzechowe, rzeźbione, kryte utrechtem, z fabryki Olsztyńskiego, kanapa, 6, krzeseł, 2 fotele, 2 taborety, stół i 2 portjery z gzemsami, za cenę 350 rs., szafa z lustrem do bielizny i tualeta z tejże fabryki, a także dywan, wszystko mało używane. Ulica Ogrodowa № 6, i mieszk. № 6, od godziny 10 do 4-ej po południu. 1212

Panna, polka, wszechstronnie uzdolniona krawcowa, obznajmiona z robotami wchodzącemi w zakres tualety damskiej, także mogłaby się zająć gospodarstwem domowem, lub przyjąć dozór nad małemi dziećmi, poszukuje miejsca w większym obywatelskim domu w mieście lub na wsi. Łaskawe zgłoszenia uprasza adresować Z. M. u p. Zatorskich, № 16 Starowiślna, Kraków. 1208

Osoba w średnim wieku, życzy przyjąć miejsce do wyręczenia pani domu, zajęcia się dziećmi udzielania początków nauk i muzyki, tu w Warszawie lub na wyjazd, może być u wdowca. Ulica Włodzimierska № 14, mieszkania 12. 1172

Do sprzedania: z powodu, że krótki czas do wyjazdu, tanio palto, futro męzkie, damskie i wiele różnych rzeczy. Piękna № 34, mieszkania 28. 1185

Do sprzedania biurko antyk, całe inkrustowane. Ulica Złota № 20, mieszk. 24, od godziny 10-ej do 5-ej. 1176

Do sprzedania tanio: palto męzkie, podszyte lisami, z kołnierzem barankowym, mało używane, niedźwiedzie bure, szal turecki, kapy haftowane na tiulu, samowar tombakowy. Wspólna № 2, m. 8, u p. Niżyckiej od 9-ej zrana, do 7-ej wieczorem.

Zaraz do sprzedania: szafy sklepowe, eleganckie, znaki dystrybucyjne, resztki towarów tabacznych, materjały piśmienne i lampa wisząca. Chmielna № 35, mieszk. 10, zrana do 10-ej. 192

Do sprzedania futro szopy, używane, z pod dużego płaszcza, za rs. 40. Wiadomość: Praga, na wprost stacji kolei Terespolskiej, domu № 223, 2-e piętro, m. № 15. 1188

Uwaga! Skrzypce włoskie, melodikon, obrazy, oleodruki, stary garnitur mebli, miniatury, zegarki, różne wyroby złote, platerowane, srebra stołowe, błam lisów, pas lity słucki i inne rzeczy, bardzo tanio do sprzedania w kasie zaliczkowej, plac Warecki № 14, od godziny 9—4. 1161

Do sprzedania 2-e konsole złocone z marmurem i wielkiemi lustrami, oraz garnitur orzechowy ponsową brokatelą pokryty, pozostawiono w kantorze loterji A. Godzińskiej, Nowy-Świat 21. 1035

Szafa mahoniowa starożytna i komoda, są do sprzedania przy ulicy Szczyglej № 6. od godziny 1—3. Wiadomość u stróża. 1171

Meble do sprzedania. Ceny umiarkowane. Garnitur salonowy, buduarowy, szafy i t. d. Włodzimierska № 2A, mieszk. 5. 1164

Para kucy węgierskich skarogniadych, ujeżdżonych pod wierzch i do zaprzęgu, jest do sprzedania. Wiadomość u stangreta Andrzeja, Świętokrzyzka 23. 1162

Fortepian o 7 oktawach do sprzedania za 185 rs. Długa № 5, mieszk. 28. 1196

Fortepiany Małeckiego, Kralla, Hoffera, Budynowicza, Zakrzewskiego i zagraniczne. od rs. 180—400. oraz pianina. Krakowskie-Przedmieście 32, wprost Królewskiej.— Tarnowski. 1194

Meble rozmaite urzędowej, eleganckiej roboty, tanio nabywać można po zwiniętym magazynie. Solna № 7. 1191

Wyprzedaż po zniżonej cenie: futra w pół błamach, karakuły w skórkach po rs. 5 kop. 50. Twarda 9a. mieszk. 32. 1192

Do sprzedania para łóżek mahoniowych. Ulica Krucza № 19, u stolarza. 1193

Interesa handl. i majątk.

Potrzeba na spłatę rs. 26,000 na 1-y № hypoteki domu 3-piętrowego, bez pośrednictwa. Leszno 73, do godz. 10 rano. 1003

Kto ma do wydzierżawienia w okolicy Wolskiej szosy kolonję lub dom z ogrodem oparkanionym, raczy ofertę złożyć w ajencji ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, przy ulicy Senatorskiej № 18, pod liter. W. W. 179

Rs. 17,000 żądane są na majątek ziemski dobrze zagospodarowany, na 1-szy № po tow. kred. ziemskiem nie zupełnie wyczerpanem. Wiadomość: Złota 9b, m. 4. 180

Hotel narodowy w Krakowie, liczący 40 pokojów gościnnych, obszerne stajnie, piwnice, położony w śródmieściu, jest do sprzedania, a ewentualnie do wydzierżawienia. Bliższej wiadomości udzieli ustnie lub piśmiennie właściciel na miejscu. 1023

Potrzebną jest suma rs. 3,000 na hypotekę domu murowanego, przy jednej z pryncypalnych ulic Warszawy. Wiadomość: ul. Śliska № 12, mieszkania 5 1004

Dom do sprzedania z wolnej ręki, lub na zamian, pośrednictwo wyłącza się. Wiadomość: Elektoralna № 6, u zegarmistrza p. Kaitel. 909

Rs. 15,287 i 10,287 potrzebne na pierwszy numer po Towarzystwie hypoteki miejskiej. Wiadomość w handlu Braci Wróbel, obok kościoła św. Krzyża. 162

Ktoby chciał pożyczyć na procent, na rok lub krócej rs. 150 lub 200, a w razie potrzeby może być osobny pokój dany w miejsce procentu. Adres zostawić w kiosku na przeciwko Trębackiej. 1002

Fabryka pończoch do sprzedania za rs. 1,000, z wyrobioną klijentelą. Wiadomość: Solna № 4. 770

Magazyn mód z całem i kompletnem urządzeniem, oraz towarem, na pryncypalnej ulicy, z powodu wyjazdu do Rosji jest do odstąpienia za nizką cenę. Komorne płaci się nie wielkie. Bliższa wiadomość przy ulicy Przejazd № 11, mieszkania 13. 981

Zakład fotograficzny w Warszawie, z powodu wyjazdu do sprzedania za 1,000 rs. lub taniej, stosownie do umowy, życzący nabyć takowy, zechcą swe oferty zostawiać w kantorze Kurjera pod adresem „Fotografia."

Do wydzierżawienia zaraz restauracja kompletnie umeblowana z całem nakryciem, przy pierwszorzędnym hotelu w Warszawie. Oferty proszę składać: poste-restante pod lit. L. Z. № 100. 1138

Skład węgli do sprzedania. Ulica Dzielna № 1. 1128

Sklep kolonjalno - owocowy do odstąpienia. Wiadomość u rządcy domu: Twarda № 20.

Apteka na prowincji, godzina drogi koleją od Warszawy, robiąca obrót roczny rs. 1,500, do sprzedania na dogodnych warunkach. Wiadomość w składzie piór Dubrowitza, Karmelicka 19. 1180

Rs. 13,000 potrzeba na spłatę 1-go № domu w Warszawie w pierwszej połowie wartości. Wiadomość w kiosku: róg Marszałkowskiej i Hożej. 1207

Piekarnia do sprzedania z wyrobionemi gospodami, będąca w ruchu, pięknie urządzona, z dwoma wozami i końmi. Wiadom.: Elektoralna № 21, u właściciela domu. 1211

Z powodu śmierci właściciela, jest do odstąpienia plac na skład węgla, przy ulicy Sosnowej № 7. Bliższe warunki powziąść można na gruncie. 196

Majątek ziemski, włók około 55, z łąkami, lasem, dobremi zabudowaniami, blizko kolei, jest do zamiany na dom, lub sumę hypoteczną. Reflektanci złożą adresy pod lit. M. M. w kantorze niniejszego pisma. 1177

Rs. 4,700 jest do wypożyczenia na 1-szy numer hypoteki miejskiej po Towarzystwie. Wiadomość: Leszno 7, u adwokata Bardzkiego. 195

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania obszerny skład węgli z mieszkaniem. Adres: ulica Browarna № 1, przez Oboźną. 1163

Sklepik wiktuałów jest do odstąpienia w każdym czasie. Ulica Piękna № 8. 191a

Żyranta do banku polskiego za procent lub do wzięcia pożyczki wspólnie poszukuje.— Oferty pod lit. W. L. K. w kant. Kurjera.

Lokale.

2 pokoje na dole, z meblami, pościelą, samowarem, obsługą. Krakowskie-Przedmieście 7, mieszkania 28. 946

Poszukuje się porządnej współlokatorki na tanich warunkach. Tłomackie № 3. stróż wskaże. 718

Dwa duże salony z meblami lub bez, jeden o 3-ch, drugi o 2-ch oknach, na 1-m piętrze od frontu, do wynajęcia zaraz. Marszałkowska 32. 2847

8 pokojów, przedpokój i kuchnia z wszelkiemi wygodami, do wynajęcia każdego czasu, przy ulicy Nowy-Świat № 4. 157

Pokój osobny do wynajęcia, przy familji. Chmielna 46, mieszk. 6. 881

Do wynajęcia zaraz, trzy pokoje, suche, widne, ciepłe, 1-e piętro, od frontu. Szpitalna 2. 128

Pokój umeblowany frontowy zaraz do wynajęcia za rs. 7 miesięcznie. Elektoralna № 5, mieszkania 6. 1011

Pomieszczenie dla dwóch panienek w osobnym pokoju, z całodziennem utrzymaniem, fortepian w miejscu. Czysta № 4, mieszkania 23. 1088

Salon o trzech oknach z balkonem i fortepianem i gabinet, elegancko umeblowane, wraz z usługą i samowarem, do wynajęcia zaraz. Cena umiarkowana. Sienna № 4, od Marszałkowskiej, mieszk. № 5. 1043

Potrzebny apartament na parterze, suchy i widny, z 5 pokojów, przedpokoju, dwóch służbowych, kuchni, stajni i wozowni, od 1-go Kwietnia lub 1-go Lipca. Pierwszeństwo mieć będą mieszkania położone między ulicami: Nowy-Świat, Krakowskie-Przedmieście, Marszałkowska i Aleja Jerozolimska. Oferty proszę nadsyłać pod lit. T. T. M., do kant. Kur.

Pokój duży ładnie umeblowany tanio do wynajęcia, może być z pianinem, 1-e piętro. Widok № 14, mieszkania 4. 945

Pokoje umeblowane na różne ceny. Nowy-Świat № domu 35. 234

Sklep z mieszkaniem, w punkcie handlowym, przy ulicy Ordynackiej, zdatny na sprzedaż pieczywa i innych przedmiotów, świeżo odrestaurowany, jest do wynajęcia każdego czasu, w domu pod № 7/1312b, wiadomość na miejscu. 1190

Zaraz do wynajęcia 2 pokoje umeblowane, na 3-m piętrze, dla emeryta, urzędnika, lub osób bezdzietnych. Wiadomość przy placu Zamkowym № 101/33, u właściciela domu, na 1-m piętrze. 1173

Pomieszczenie dla przyzwoitej, spokojnej kobiety. Chmielna № 28a, m. 11. 1182

Sklep na jatkę, w dobrym punkcie, do wynajęcia w każdym czasie. Ulica Koszyki № 28, wiadomość w sklepiku wiktuałów, pod № 26. 1203

Pokoik dla przyzwoitej kobiety z opałem i usługą za rs. 8 miesięcznie. Hoża № 14, mieszkania 18. 1158

Dla przyzwoitego kawalera pokój frontowy o dwóch oknach, umeblowany, z usługą i obiadami, do wynajęcia na Nowogrodzkiej № 31, zaraz przy Marszałkowskiej, naprzeciw ogrodu Hozera. 1157

Ładny pokój lub 2 frontowe, umeblowane. Marszałkowska 37, mieszkania 5. 1160

Bardzo tanio! mieszkania w każdym czasie, 2 pokoje, przedpokój z kuchnią, pojedyncze z kuchnią i kawalerskie. Ulica Pańska № 64.

Pokój umeblowany do najęcia, usługa, opał. Wspólna 7, mieszkania 1. 1073

Ogłoszenia rozmaite.

Pieszczotka, kalendarz dla płci pięknej, jest jeszcze do nabycia w znaczniejszych księgarniach, kioskach i w kantorze drukarni Wł. Szulca, ulica Senatorska № 16. 141

Nakładem bazaru szkolnego Wł. Holewińskiego i S-ki, wyszły zabawki pedagogiczne: 1-o Loteryjka geograficzna, 2-o domino z tabliczką mnożenia. Krakowskie-Przedmieście № 18. 190

Najtaniej, prędko wykończa suknie, okrycia, kapelusze, podług paryzkich żurnali.— Magazyn mód Michaliny, Miodowa 2. 106

Płaszcze, kurtki, spodnie skórzane i gumowe od rs. 10—poleca: T. L. Breymeyer. Warszawa, Królewska, róg Krakowskiego-Przedmieścia. 10

Skarpetki, pończochy bez szwu i nadrabianie pończoch. Nowy-Świat 70, mieszkania 14, drugie piętro od frontu. 20

Malarnia porcelany Fijałkowskiego przyjmuje porcelanę, do wypalania i złocenia. Elektoralna 28. 748

Masło świeże doskonałe. Chmielna № 11, mieszkania 1. 1085

Plisownia francuzka przeniesioną została z Nowego-Świata № 58, na ulicę Wspólną № 11, przyjmuje wszelkie plisowania. 1051

Koncesjonowane biuro prośb, tłumaczeń i realizacji pieniężnej. Stare-Miasto № 27.

Obiady prywatne, Nowy-Świat № 19, m. 14 tamże pokoje kawalerskie do wynajęcia.

Akuszerka przyjmuje osoby spodziewające się słabości. Cena umiarkowana. Ul. Nowogrodzka 25. 197

Akuszerka W. D., ulica Bednarska № 18, przyjmuje osoby spodziewające się słabości i na czas dłuższy przed. Wyłącznie potrzebujących dyskrecji w osobnych pokojach, od rs. 15 z umieszczeniem dziecka. Właściwa opieka zapewnia się. 989

Mamka młoda brunetka, z miesięcznym pokarmem, bez długu, jest u akuszerki. Nowy-Świat № 32, mieszk. 13. 1187

Mamka młoda, wiejska, ze świeżym pokarmem, bez długu. Ul. Szeroka-Freta № 13.

Mamki wiejskie są u akuszerki, przy ulicy Pańskiej № 19. 1205

Biedna wdowa życzy oddać na własność dziewczynkę 5-tygodniową, ochrzczoną. Solec № 45, stróż wskaże. 1121

Nagrody rs. 3. Pies wyżeł, maści białej, z ciemno-kasztanowatemi łatami, młody roczny, wybiegł z domu № 9, na ulicy Hożej, mieszkania 8, i dotąd nie powrócił. Kto odprowadzi lub da znać o nim, otrzyma powyższą nagrodę. 1153

Dnia 16 Stycznia 1855 r. wybiegła suczka ponterka, młoda, czarna, pod szyją biała, z obrożą wązką, skórzaną. Ktoby takową znalazł, raczy odprowadzić na ulicę Trębacką № 11, do stróża, za nagrodą rs. 3. 1014

Zaraz pokój z kuchnią i zlewem, miesięcznie 7 rs. 50 kop.; pokój duży na dole, miesięcznie 7 rs.—Do sprzedania: kredens, stół i para szaf dębowych. Wilcza № 17B.

Przybłąkany duży pies pstrokaty; za udowodnieniem i zwrotem kosztów odebrać można, przy ulicy Niecałej № 1, u stróża Ludwika Katz. 1189

We wtorek wieczorem, przechodząc z Chmielnej do Nowego-Świata, zgubioną została szarfa z pasmanterji czarnej. Łaskawy znalazca zechce odnieść na Nowy-Świat, pod № 7, mieszk. 28. 1200

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою—Варшава 10 (22) Января 1885 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.